

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 225 (11279)

Poznań, piątek 17 października 1980

Cena 1 zł

Wyd. AP

B. Karmal w Moskwie

Z oficjalną przyjacielską wizytą przybył w czwartek do Moskwy na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Afgańskiej Republiki Demokratycznej, Babrak Karmal.

Na lotnisku moskiewskim Babraka Karmala powitał Leonid Breżniew oraz inne oficjalne osobistości radzieckie.

Do wizyty przywódcy rewolucyjnego Afganistanu przywiązuje się w ZSRR wielką wagę. Wyraża się przekonaniem, iż wniesie ona doniosły wkład w sprawę umocnienia i pogłębienia braterskiej przyjaźni, dobrego sąsiedztwa i wszechstronnej współpracy między narodami obu krajów.

Fiasko kolejnych rokowań w sprawie Palestyńczyków

Kolejna runda rokowań egipsko-izraelsko-amerykańskich w sprawie tzw. autonomii administracyjnej dla Palestyńczyków na okupowanych przez Izrael ziemiach arabskich zakończyła się w środę po dwóch dniach obrad w Waszyngtonie, kompletnym fiaskiem. Rozmowom, w których uczestniczyli szefowie delegacji, a więc ministrowie spraw zagranicznych Egiptu — Kemal Hasan Ali i spraw wewnętrznych Izraela — Josef Burg oraz specjalny przedstawiciel prezydenta Cartera, Sol Linowitz, nadano w Stanach Zjednoczonych ogromny rozgłos i miały one przynieść „poważny postęp” w rokowaniach znajdujących się od 5 miesięcy w impasie. Jedynym ich efektem jest zapowiedź, że negocjatorzy zbiorą się ponownie 17 listopada.

Nie ulega też wątpliwości, że po obecnym spotkaniu perspektywa spotkania „na szczycie” z udziałem Sadata, Begi na i Cartera, zapowiadanego na koniec listopada, oddaliła się. (PAP)

Posiedzenie komisji mieszanej w Szczecinie

Dalszy postęp w wypełnianiu ustaleń porozumienia

15 bm. w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie komisji mieszanej, powołanej zarządzeniem premiera do nadzoru nad realizacją porozumienia podpisanego 30 sierpnia br. przez MKS Stocznia Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego i komisję rządową. Według zgodnej opinii członków komisji mieszanej w ostatnim okresie osiągnięty został dalszy postęp w wypełnianiu wzajemnych ustaleń. Dotyczy to przede wszystkim całego kompleksu problematyki placowosocjalnej. Wprowadza się stopniową podwyżkę płac pracowników. Podjęto decyzję w sprawie podwyżek rent i emerytur. Określono też zasady wypłacania pełnego wynagrodzenia wszystkim tym pracownikom, którzy utracili zdrowie w czasie pełnienia obowiązków zawodowych, jak

Realizacja zadań NPSG • Sytuacja w rolnictwie • Zaopatrzenie rynku

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 października br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rozpatrzone wykonanie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego za 9 miesięcy i wnioski wynikające dla realizacji zadań w IV kwartale. Z dokonanej oceny wynika, że w następstwie strajków oraz trudności w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym i kooperacyjnym powstały znaczne w stosunku do planu niedobory produkcyjne w przemyśle, budownictwie i transporcie. Niepomyślnie kształtują się warunki w rolnictwie, zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Wszystko to pogarsza sytuację rynkową i płatniczą kraju, niekorzystnie wpływa na warunki życia ludności.

Dotkliwy jest spadek produkcji w rolnictwie. Zmniejszenie produkcji w stosunku do planu w okresie lipiec-wrzesień sięga 70 mld zł. We wrześniu produkcja przemysłu była w porównywalnym czasie pra-

cy o 7 procent niższa od zrealizowanej we wrześniu roku ubiegłego.

Podjęto wysiłki dla przywrócenia właściwej rytmiki pracy gospodarki przynoszącej pewne rezultaty, o czym świadczy wzrost produkcji przemysłowej we wrześniu o 9,8 procent w porównaniu do sierpnia br. Podkreślono, że należy kontynuować energiczne działania zmierzające do dalszej poprawy działalności przemysłu, poprzez wykorzystanie możliwości każdego zakładu pracy, wzrost dyscypliny i wydajności. Zadaniem kluczowym jest polepszenie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego oraz kooperacji.

Rada Ministrów dokonała kolejnej oceny sytuacji w rolnictwie, w którym ma miejsce głęboki spadek produkcji orzeźki de wszystkim roślinom. W tej sytuacji zwrócono uwagę na podjęcie niezbędnych działań zapewniających optymalne branie ziemioplodów i efektywne wykorzystanie surowców rolnych dla produkcji artyku-

łów żywnościowych. Niezbędne jest wzmocnienie działalności w celu skupienia odpowiednich ilości produktów rolnych na zaopatrzenie ludności. Dotyczy to zwłaszcza skupu ziemniaków, warzyw i owoców, żywności mięsnej i mleka.

Za sprawę pierwszoplanową Rada Ministrów uznała dalsze działania na rzecz poprawy sytuacji rynkowej. Dla zmniejszenia niedoboru towarów w handlu dokonuje się dodatkowych zakupów tych towarów w krajach socjalistycznych. Realizowany jest również dodatkowy import mięsa. Jednakże przewyższenie trudności rynkowych może nastąpić przez wykorzystanie możliwości zwiększenia produkcji artykułów rynkowych w kraju.

Z kolei omówiono wstępnie projekt nowej ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Nowa ustawa ma zastąpić przepisy prawne regulujące ustroj i organizację spółdzielni oraz ich zadania zawarte w ustawie z 17 lutego 1961 r. (PAP)

Toczą się zacięte walki między Iranem a Irakiem

Przez całą środę na różnych frontach na lądzie i w powietrzu toczyły się zacięte walki między siłami zbrojnymi Iranu i Iraku. Z relacji agencji Reutera wynika, że wojska irańskie koncentrują swe ataki na ważne miasta w irańskiej prowincji Chuzestan: Abadan, Ahwaz i Dezful. Napotykały one na silny opór sił irańskich.

15 bm. w Nowym Jorku odbyło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie konfliktu irańsko-irackiego. Minister spraw zagranicznych Iraku, Saadun Hama di ponownie obciążył Iran od odpowiedzialności za wybuch

wojny i stwierdził, że konflikt między obu państwami, datuje się od 460 lat. Mimo to Irak nie żywi wrogości wobec Iranu, czego dowodem był fakt, że ajatollah Chomeini przez 15 lat korzystał z azylu politycznego w Iraku. Obecnie Irak pozytywnie odpowiedział na wezwanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie zawieszenia broni między obu walczącymi stronami.

Przedstawiciel Iranu, ambasador Szams Ardakani, oświadczył, że jego kraj przywiązuje duże znaczenie do stanowiska Rady Bezpieczeństwa i prosił o przełożenie posiedzenia Rady na 17 bm., kiedy bę-

Dokończenie na str. 2

Genewa

Początek rozmów rozbrojeniowych ZSRR — USA

W Genewie rozpoczęły się 16 bm. radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych średniego zasięgu w Europie i amerykańskich środków nuklearnych, które znajdują się w wysuniętych bazach w tym rejonie.

Uzgodnienie terminu i ogólnego zakresu tych nowych negocjacji rozbrojeniowych nastąpiło pod koniec ubiegłego miesiąca w rezultacie przeprowadzonych w Nowym Jorku rozmów ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA, Andrieja Gromyki i Edmunda Muskie. Strona radziecka, która od dawna proponowała podjęcie tych rokowań, podkreśliła ich szczególną pilność, wynikającą z faktu pogorszenia się stosunków radziecko-amerykańskich, zwanego zwłaszcza z żądaniem Stanów Zjednoczonych do uzyskania przewagi strategicznej — dążeniem sprzecznym z uznaną przez obie strony zasadą równowagi sił. (PAP)

Hold pamięci ofiar faszyzmu

38 lat temu, 16 października 1942 r. okupant hitlerowski dokonał w Warszawie masowej egzekucji na 50 więźniach Pawiaka. 16 bm., w 38 rocznicę egzekucji, społeczeństwo stolicy oddało hold pamięci 50 straconych. Na emieniarzu powązkowskim w Warszawie w kwatery, gdzie spoczywały zwłoki ofiar hitlerowskiego ludobójstwa kwiaty pod pomnikiem obeliskiem złożony delegacje KW PZPR, weteranów ruchu robotniczego, ZW ZBoWiD, Rady Warszawskiej FSZMP, zakładów pracy i szkół noszących imiona straconych działaczy ruchu robotniczego. Uroczystość odbyła się w asyście Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej WP.

Obrady ONZ

Pierwszy komitet (rozbrojenie i

Spotkanie i sekretarza KC PZPR z dziennikarzami

Nawet najlepsza polityka potrzebuje mądrej propagandy

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 15 bm. spotkanie przedstawicieli prasy, radia i telewizji z całego kraju. Spotkanie, w którym wziął udział I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, poświęcono omówieniu — na tle uchwały VI Plenum — najważniejszych zadań środowiska dziennikarskiego, jakie wynikają z obecnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej.

Kilka ogólnych uwag na ten temat przedstawił — do wspólnego zastanowienia się — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Waszczuk. Podkreślił on zwłaszcza te odpowiedzialne funkcje środków masowego przekazu, które wiążą się z rozwijaniem dialogu ze społeczeństwem, z odzyskiwaniem i umacnianiem zaufania do władzy, z właściwym ukazywaniem miejsca, roli i możliwości działania przeobrażającego się ruchu zawodowego, a także z pogłębianiem procesu demokratyzacji we wszystkich dziedzinach naszego życia, a

zwłaszcza zasad sprawiedliwości społecznej.

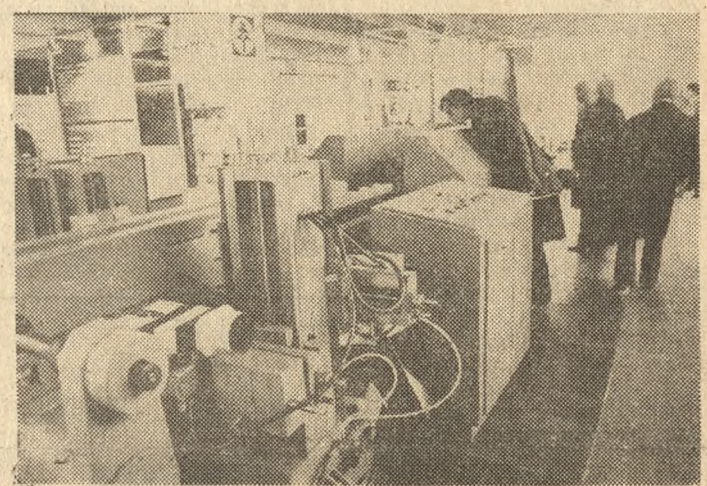
Te, jak i wiele innych jeszcze spraw i problemów nurtujących środowisko dziennikarskie, podjętych zostało następnie w dyskusji, w której zabralo głos 17 mówców. Poruszono w niej zarówno zagadnienia, które składają się na przyczyny obecnej sytuacji kraju, jak i konkretne powinności dziennikarzy prasy, radia i telewizji w procesie przezwyciężania przeżywanymi trudności, konfliktów i napięć. Oto najczęściej powtarzające się spostrzeżenia i uwagi.

Uznano m. in. potrzebę szczególnej odpowiedzialności dziennikarzy, kolektywów redakcyjnych za merytoryczną treść i właściwy kształt informacji i publicystyki. Znalazło to swoje odbicie zwłaszcza w wystąpieniach dziennikarzy z prasy terenowej. Zwracano uwagę, że niezbędne jest odnajdywanie wspólnego języka z wszystkimi ludźmi, którzy

Dokończenie na str. 2

„Drema” na terenach MTP

Pokaz techniki obróbki drewna



Maszyny „Jaromy” zajmują czołowe miejsce w ekspozycji międzynarodowego salonu „Drema” na terenach MTP.

Fot. — R. Królak

Drewno jest jednym z najstarszych materiałów budowlanych, surowców dla przemysłu meblarskiego i do produkcji najróżniejszych elementów dekoracyjnych. Jak skomplikowane są współczesne maszyny służące do jego obróbki, można przekonać się, zwiedzając ekspozycję Międzynarodowego Salonu Maszyn i Narzędzi do Obróbki Drewna „Drema”, zorganizowaną po raz drugi na terenach MTP. W pawilonach 9 i 31 wystawcy z Austrii, Belgii, Hiszpanii, RFN, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Polski prezentują maszyny i urządzenia dla przemysłu tartaczno-drewnianego oraz produkcji płyt drewnopochodnych i pilśniowych.

Polska jest liczącym się producentem maszyn dla przemysłu drzewnego. Znajduje to odbicie w ofercie handlowej, zaprezentowanej na „Dremie”. W produkcji maszyn do obróbki drewna specjalizują się zwłaszcza fabryki w Bydgoszczy i Reszlu. Kilkanaście dalszych przedsiębiorstw zrzeszonych jest w Zjednoczeniu Prze-

mysłu Maszynowego Leśnictwa. Największym z nich jest zakład w Jarocinie (woj. kaliskie) — „Jaroma”. Wytwarza się tam grubiarńskie, służące do zestrugiwania warstwy drewna, formatyzerko-czopiarńskie, frezarko-tarczówkowe, a także liczne obrabiarki kombinowane. Niektóre z tych urządzeń prezentowane są w Poznaniu.

Polski przemysł obróbki drewna jest najbardziej rozwinięty w krajach RWPG. Urządzenia wyróżniają się nowoczesnością rozwiązań technologicznych i konstrukcyjnych. Stąd też duże nimi zainteresowane są odbiorcy zagraniczni. Wyrób przemysłu maszynowego leśnictwa eksportowane są do ponad 20 krajów. Oprócz odbiorców z krajów RWPG, nabywają je klienci z RFN, Szwecji, Japonii, Belgii, Francji, a ostatnio również Nigerii, USA, Ghany, Mongolii, Pakistanu i Bangladeszu. Ponad jedną czwartą ubiegłorocznych dostaw eksportowych pochodziła z „Jaromy”. (map)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Aresztowania w Turcji

Od 12 września do 14 października w dwunastu prowincjach północno-wschodniej Turcji aresztowano 2668 osób. Informuje o tym komunikat dowództwa stanu wyjątkowego w tym rejonie. Siły bezpieczeństwa wykryły w czasie akcji 581 rewolwerów, 18 pistoletów maszynowych, 69 karabinów, 18 bomb. Jak również połączoną ilość amunicji.

Zmarł L. Longo

W czwartek zmarł w Rzymie w wieku 80 lat honorowy przewodniczący Włoskiej Partii Komunistycznej i jeden z jej założycieli, Luigi Longo. Deputowany do parlamentu włoskiego nie

ODGŁOSY

Potrzebne rozmowy

Dzisiaj publiczność po raz ostatni będzie mogła zwiedzać trwające na terenach Międzynarodowego Salonu Specjalistycznego „Budma”, „Drema”, „Interbiuro” i „Mezura”. Ich wyniki handlowe nie są zresztą — mówiąc ogólnie — imponujące. Narzekają zwłaszcza polscy wystawcy, którzy uważają, że sprzedali znacznie mniej, niż powinni. Również zakupy, które tutaj w Poznaniu poczyniliśmy są niewielkie. Wpływa na to oczywiście trudna sytuacja płatnicza kraju.

Rodzaj się pytania jaki jest sens organizowania imprez, które przynoszą tak skromne wyniki handlowe? Mimo wszystko, gdy rozważysz wszystkie za i przeciw, daje się, że likwidacja poznańskich salonów byłaby przyszkodzeniem wylewaniem dziecka z kąpielą. Na skutek konsekwentnego działania resortu handlu zagranicznego i MTP, dorobiliśmy się w Poznaniu już około 20 specjalistycznych, międzynarodowych imprez handlowych organizowanych cyklicznie co dwa lub trzy lata. Niektóre z nich, jak na przykład „Salmed”, zyskały już sporą renomę w Europie. A trzeba pamiętać, że w międzynarodowym wystawnictwie dominują właśnie imprezy specjalistyczne; jest to obecnie jedyny właściwy kierunek rozwoju targów.

Zorganizowanie nowego salonu to trudne przedsięwzięcie. Niełatwo znaleźć lukę w międzynarodowym kalendarzu wystawniczym, pozyskać wystawców. A potem, gdy wszystko jest już gotowe zdarzają się takie rzeczy jak w przypadku salonu „Edukacja”, odwołanego w ostatniej chwili przez resort oświaty. Podobną imprezę będzie można obecnie zorganizować nie prędzej niż za 5 lat.

Salonem trzeba pomóc. Nie odwoływaniem, lecz udziałem w nim. Bo polscy producenci jeżeli nawet niewiele sprzedali, to przecież zaprezentowali swoją ofertę licznym kupcom zagranicznym. Kontrakty mogą przyjść później.

MP

telefony donoszą...

- W Kraszewicach (gm. Grabów — Leszczyński), motocykl WSK przy wyprzedzaniu uderzył w ciężarówkę. Motocyklista przejechał do szpitala.
- W Czarnkowie (Piłskie), przechoździł wtargnął niespodziewanie na jezdnię i został potrącony przez motocykl. Motocyklista i przechoździł odnieśli ciężkie obrażenia. Pieszy zmarł w szpitalu.
- W Kaliszu na al. Wojska Polskiego, ciążnik zderzył się z „Fiatem” 126p, którego pasażerka została ranna.
- W Gnieźnie dwie osoby przechoździły nieprawidłowo przez skrzyżowanie, potrącił „Fiat” 126p. Ranni piesi przebywają w szpitalu. (JK)

KRONIKA DNIA

DOSKONAŁENIE SAMORZĄDÓW MIESZKAŃCÓW

Wczoraj w Lesznie odbyło się spotkanie przewodniczących komitetów osiedlowych z terenu województwa leszczyńskiego zorganizowane przez Wojewódzki Komitet PZPR. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. Omówiono zadania i uprawnienia samorządów mieszkańców, ich współdziałanie z przedstawicielskimi organami władzy różnych szczebli oraz z organami administracji państwowej w organizowaniu życia społeczno-kulturalnego mieszkańców. Podkreślono potrzebę umacniania i rozwijania różnorodnych form organizatorskich poczynając samorządów w świetle też prezentowanych podczas VI Plenum KC (ar)

OBRADY LESZCZYŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURALNEGO

Działacze Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego podczas wczorajszego walnego zebrania podsumowali działalność towarzystwa w latach 1978-80. Kontynuowano w tym okresie popularyzowanie historii regionu, włączono się w realizację programu rozwoju kultury, prowadzono prace badawcze z zakresu historii regionu oraz ratowano eksponaty dla miejscowych muzeów.

W 1979 roku minister kultury i sztuki wyróżnił LTK za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu kultury. W podjętej uchwałie przyznano samodzielność licznym towarzystwom regionalnym działającym w woj. leszczyńskim. (ar)

Zwiększona produkcja warunkiem realności podwyżek płac

Przywrócenie normalnego rytmu pracy i wzrost jej wydajności są podstawowymi warunkami spełnienia oczekiwań wywołanych podwyżkami płac. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że zostały one udzielone na wyrost, w nadziei, że zwiększona produkcja rynkowa pozwoli na lepsze pokrycie potrzeb. Im więc szybciej znajdą się na rynku towary, im prędzej umocnimy równowagę rynkową, tym łatwiej będzie w przyszłości rozwijać nasz potencjał produkcyjny, który przecież stanowi podstawowy warunek wzrostu dochodu narodowego.

W niektórych zakładach produkcyjnych podwyżki płac, znajdując pokrycie w zwiększonej produkcji rynkowej i eksportowej. Ma to miejsce np. w Fabryce Łożysk Toczących w Krasniku. Fundusz płac wzrósł tam w II półroczu około 17 procent. Równocześnie jednak załoga zwiększyła produkcję rynkową o 15 mln zł i eksportową o 2 mln zł dewizowych. W praktyce oznacza to dodatkowe dostawy poszukiwanych butli turystycznych (30 000 sztuk), większą produkcję łożysk dla „Fiatów”, „Syren”, „Zuków” i maszyn rolniczych. Ich wysoki standard sprawia, że są poszukiwane również przez firmy motoryzacyjne na świecie; eksportujemy je do 50 krajów.

Mimo trudności zaopatrzeniowych udaje się załozom utrzymać dobrą markę, zaś sposób podejścia do wzrostu płac może być przykładem, iż nie musi on wypaczać zdrowego rachunku ekonomicznego.

Spotkanie WTK

Warunki działania stowarzyszeń regionalnych

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało wczoraj w Poznaniu spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń regionalnych województwa poznańskiego, których jest 26.

W szczerej, krytycznej dyskusji omawiano aktualną sytuację kultury w małych ośrodkach. Mówiono o konieczności szukania sprzymierzeńców. Podnoszono konieczność stwarzania takich warunków, by potencjalni działacze kulturalni, ci, których aktywność może wnosić nowe cenne wartości, nie ulegli zapał, entuzjazm będą docenione, że są oni rzeczywiście potrzebni. Mówiono także krytycznie o aktualnych formach finansowania kultury. (bran)

Obserwując nasz rynek widzimy stale w jak dużym stopniu jakość może stać się substytutem ilości. Wiele jeszcze na nim artykułów niechodliwych, o złym wzornictwie i niskich walorach użytkowych. Niewiele jest niestety przykładów utrzymania przez czas dłuższy dobrej marki. Jednym z nich są zakłady porcelany „Bogucice” w Katowicach. Mniej może istotny jest tu fakt, że już w ubiegłym miesiącu wykonano w pełni zadania bieżącej 5-latk. Ważniejszym wydaje się uzyskanie przez załogę prawa stemplowania 18 ze swych wyrobów znakiem jakości „Q”.

Zródłem rezerwy produkcji rynkowej mogą być także zdolności produkcyjne zakładów pracujących dotychczas wyłączając nie na rzecz innych wytwórców. I tak np. Zakłady Elektryki Przemysłowej „Profel” w Szydłowcu, specjalizujące się w produkcji podzespołów elektronicznych dla przemysłu, uruchomiły wytwarzanie autoalarmów do samochodów „Polonez”. Z początkiem przyszłego roku ukażą się podobne wyroby dostosowane do „Fiatów” 126 p.

Do produkcji wyrobów rynkowych zbyt często jeszcze stosuje się nadmierną ilość cenowych surowców. Są one także zbyt energochłonne. Nie upowszechniono jak dotąd analizy wartości. A przecież np. w produkcji sprzętu gospodarstwa domowego można poczynić jeszcze znaczne oszczędności, nie ujmując nie z funkcjonalności wyrobów. Wystarczy niekiedy odpowiednie zmiany konstruk-

cyjne, bardziej dokładne badania materiałoznawcze itp. Zakłady Sprzętu Domowego i Turystycznego „Predom-Prepol” w Niewiadomie przystąpiły do produkcji nowego modelu robota kuchennego. Jest on lżejszy od swego poprzednika o 0,2 kg, charakteryzuje się mniejszymi gabarytami, prostszą obsługą i mniejszym zużyciem energii. Udało się również zastąpić stosowane do jego produkcji importowane tworzywa termoplastyczne — krajowymi. Oszczędności tylko z tego tytułu wyniosą 1,5 mln zł. Innymi słowy — sprawa lepszej produkcji rynkowej leży nie tylko w gestii wytwórców, ale także pracowników biur projektowych, konstrukcyjnych, instytutów naukowo-badawczych.

Wiele problemów rynkowych można by rozwiązać poprzez przedłużenie żywotności wyrobów. Rakowskie Zakłady Elektroniczne „Unitra-Telpod” przygotowują się do podjęcia produkcji specjalnej wtyczki do ładowania baterii stosowanych w kalkulatorach, zegarkach elektronicznych i czasomierzach. Warto podkreślić, że baterie te w cenie 2,5 dolara za sztukę sprowadzamy dotychczas ze Stanów Zjednoczonych. Wśród nowości „Telpodu” powstających z produktów, które wskutek niewielkich wad nie nadają się do zastosowania w radioodbiornikach, telewizorach i magnetofonach znajdują się także elektroniczny gong do drzwi, termometr pokazujący w ciągu 5 sekund temperaturę i świetlóówka na baterię. (PAP)

Toczą się zacięte walki między Iranem a Irakiem

Dokończenie ze str. 1

dzie mógł w niej uczestniczyć premier Iranu, Mohammad Ali Radżali.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, amb. Oleg Trojanowski (ZSRR) przychylił się do prośby Iranu. (PAP)

Zmiany naczelników w miastach Wielkopolski

Zaniedbania w rozwoju niektórych gmin Wielkopolski i niedostatek w funkcjonowaniu ich administracji zadekowały o wyciągnięciu konsekwencji wobec ich kierownictwa. W następstwie tego dwaj naczelnicy miast i gmin w województwie poznańskim odwołani zostali ze swoich stanowisk. Przede wszystkim za nie właściwe wywiązywanie się z obowiązków zawodowych.

I tak naczelnikiem miasta i gminy Pobiedziska został wyznaczony Franciszek Antkowiak. Stanowisko to objął Leszek Puchalski, poprzednio kierujący tamtejszym Schroniskiem dla Nieletnich. Wczoraj natomiast rozpoczął pracę nowy

naczelnik miasta i gminy Sza motuły — Jerzy Bukowski, dotychczasowy kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania tamtejszego Urzędu Miasta i Gminy. Objął on to stanowisko po odwołaniu zeń Czesława Zasady.

Ponadto w kilku gminach Wielkopolski prowadzone jest obecnie postępowanie wyjaśniające, które ma ustalić, czy uzasadnione są zarzuty pod adresem naczelników.

W Piłskim wyjaśnia się sprawę naczelnika, który został niesłusznie — jak się teraz ocenia — zwolniony i być może zostanie zrehabilitowany. (bop)

Plenum ZG ZBoWiD i ZG ZIW w Kaliszu

Odznaczenia dla zasłużonych

Wczoraj obradowało w Kaliszu plenarne posiedzenie zarządów wojewódzkich Związków Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych PRL. Poświęcono je 37 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego i nakreśleniu zadań dla organizacji kombatanckich po VI Plenum KC PZPR.

Uchwałą Rady Państwa, za udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą w okresie II wojny światowej i wybitne o-sługi w pracy zawodowej o-

raz społecznej Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono następujących członków ZBoWiD:

Pawła Chaburę, Jana Drzyckiego, Annę Grudzińską, Kazimierza Kasprzaka (pośmiertnie), Alojzego Kratę, Henryka Kubicką, Władysława Kwiatkowskiego, Józefa Izdebskiego, Marię Jankowską, Stanisława Ławnicką, Stanisława Młynarską, Franciszka Mroza, Ryszarda Owczarkę, Zygmunta Prokopowicza, Stanisława Przyłęckiego,

Obrady sejmowej komisji

Opinia o stanie zdrowia obywateli

16 bm. obradowała Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Posłowie przedyskutowali projekt opinii komisji o stanie zdrowia społeczeństwa oraz opieki zdrowotnej i opieki społecznej, przygotowaną w związku z zapowiadającym posiedzeniem Sejmu na te tematy. Dokument stwierdza, że komisja rozpatrywała na swych posiedzeniach wszystkie węzłowe problemy zdrowia, publicznego, a w szczególności ochrony zdrowia i opieki społecznej, zaopatrzenia ludności w leki, inwestycji, stanu sanitarnego kraju, realizacji ustaw.

Komisja podkreśla dorobek w dziedzinie ochrony zdrowia

i zabezpieczenia społecznego obywateli w Polsce Ludowej, wyrażony m. in. spadkiem umieralności niemowląt, zmniejszeniem lub zanikiem niektórych chorób zakaźnych i pałaczynicznych oraz niektórych chorób zawodowych. Równocześnie komisja wskazuje, że na obecnym etapie rozwoju potrzeb zdrowotnych ludności oraz rozwoju społeczno — gospodarczego kraju dotychczasowe osiągnięcia przestają już wystarczać. Stąd — zdaniem komisji — trzeba nie tylko stać się bardziej przeciwnymi wszystkim przejawom niedoświadczności, ale i energiczniej niż dotąd działać w kierunku polepszenia ochrony zdrowia obywateli. (PAP)

Nawet najlepsza polityka potrzebuje mądrej propagandy

Dokończenie ze str. 1

chcą rzeczywistej poprawy sytuacji w naszym kraju. Wskazywano na znaczenie, jakie dla budowania konstruktywnych nastrojów i postaw w społeczeństwie ma konsekwentna realizacja przyjętych zobowiązań, w tym także tych, które dotyczą problemów lokalnych i środowiskowych. Wymieniano niepokój tym, że nie wszędzie jeszcze w kraju odnowa życia społecznego znajduje konkretny wyraz. Jednocześnie akcentowano konieczność aktywnego uczestnictwa dziennikarzy, środków masowego przekazu w opracowywaniu długofalowego programu poprawy stanu gospodarki, wszystkich dziedzin życia w naszym kraju. Krytycznie i samokrytycznie oceniono różne przejawy tzw. propagandy sukcesu, która rozmyślała się z rzeczywistymi odczuciami przeciętnego człowieka. W dyskusji zabrał głos kierownik Wydziału Pras, Radia i Telewizji KC PZPR — Józef Klasa, który nawiązał do trwających obecnie przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz poinformował o zamierzeniach wydziału, którym kieruje.

Na zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR. Jesteście — powiedział — ważnym czynnikiem budowania siły państwa, siły miarzonej stanem społecznej świadomości i społecznego samopoczucia. Nawet najlepsza polityka potrzebuje dobrej, mądrej propagandy.

Stanisław Kania wskazał na potrzebę głębszego sięgania do źródeł kryzysu, a jednocześnie na niezbędność opracowania programu konstruktywnych działań, zmierzających ku poprawie. Mówca podkreślił, że konieczna jest w tym celu budująca, zaufania wiarygodna praktyka po-

stępowania na każdym odcinku; potrzebna jest skromność, odwaga, prostota i uczciwość w stosunkach międzyludzkich. Akcentując, że sprawy te w sunęły przede wszystkim sama partia, I sekretarz KC PZPR wskazał, że proces przemian, w swej istocie nieodwracalny, jest jeszcze zbyt wolny. Przykładem — zbyt wolnie wolne upowszechnianie się wytycznych przyjętych na VI Plenum KC PZPR. Stanisław Kania stwierdził, że partia dąży do odnowy ruchu zawodowego, udziela poparcia nowym związkom zawodowym ponieważ część klasy robotniczej widzi w nich gwarancję, że będą się nie powtarzały, a ponadto organizatorzy tych związków określili w zawartych porozumieniach ich zgodność z podstawowymi zasadami socjalizmu.

Najwięcej pełnych troski uwag i spostrzeżeń zgłosił Stanisław Kania w kontekście bardzo trudnej sytuacji, jaka wytworzyła się w gospodarce narodowej. Za doniosłe zadanie publiczności I sekretarz KC PZPR uznał potrzebę tworzenia klimatu sprzyjającego rzetelnej pracy. Jest to wielka narodziła sprawa, podstawowy czynnik, który zdecydowanie o przywróceniu równowagi ekonomicznej i poprawy nastrojów obywateli.

Stanisław Kania nawiązał też do ocen i zadań sformułowanych na VI Plenum KC PZPR, podkreślając takie tematy, jak: demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego, przywrócenie norm leninowskich w funkcjonowaniu ogniw i instancji partyjnych.

Kończąc część swego wystąpienia I sekretarz KC poświęcił podstawowym kierunkom działania środków masowego przekazu, zgadzając się z uwagami, opiniami i ocenami wyrażonymi w tych sprawach przez dziennikarzy zabierających głos w dyskusji. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 12 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 10 stopni, w Piile plus 11 stopni; ciśnienie 1000 hPa czyli 750 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Roch Kowalski

Bilans energetyczny

Dla kogo wystarczy węgla?

Plan na rok bieżący przewidywał wydobycie 207 mln ton węgla kamiennego, z czego 59,5 mln t miało otrzymać energetyka, 74 mln t przemysł (do produkcji koksu i na bezpośrednie zużycie), 9 mln t karbochemia, a 15,2 mln t odbiorcy indywidualni. 42,8 mln ton przeznaczono na eksport. Tak właśnie wyglądałby bilans węgla gdyby plan jego wydobycia został zrealizowany. Dziś już wiemy, że tak się nie stanie.

W pierwszych dniach października opóźnienie w wydobyciu — w stosunku do założonego planu — wyniosło 4 mln ton. Trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć, ile węgla zabraknie do wykonania zadań rocznych. Może to być 5, ale też i 10 mln ton. W ostatnich dniach produkcja węgla wolno, ale wyraźnie wzrasta. Jest więc prawdopodobne, iż wydobycie osiągnie 200 mln t, czyli tylko nieco mniej, niż przed rokiem (201 mln). Tak czy inaczej, stymy przed faktem jeszcze bardziej napiętego bilansu węgla. Oprócz spadku produkcji, wpłynie na to fakt, iż rząd podjął już decyzję zwiększenia dostaw dla ludności o 900 000 ton. W najbliższych miesiącach konieczne jest zatem ograniczenie do staw węgla dla innych dziedzin gospodarki o co najmniej 8 mln ton. A szacuje się, że pełne zaspokojenie potrzeb odbiorców indywidualnych wymagałoby jeszcze dodatkowych dostaw około 2 mln t.

Analogicznie musi także zostać skorygowany bilans węglowy na rok przyszły. Przyznając górnikom wszystkich wolnych sobót i niedziel, rezygnując z częściobrygadowego systemu pracy w kopalniach, na pewno nie pozwoli na zwiększenie wydobycia. Rzecz zatem w tym, aby nie spadło ono poniżej poziomu 200 mln ton, niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania gospodarki kraju i zaspokojenia, w pewnym chociaż stopniu, potrzeb eksportu. Potrzebne są więc nie tylko zasadnicze zmiany w sferze organizacji pracy w górnictwie, wykorzystania maszyn i sprzętu, lecz również odpowiednie podjęcia w zakresie dystrybucji i transportu, tak by cały wydobyt węgla mógł w terminie dotrzeć do użytkowników. Chodzi po prostu o to, żeby kolej była w stanie przewieźć

tyłe węgla w ciągu pięciodniowego tygodnia pracy, ile dotąd przewoziła w siedem dni.

Kto zatem, jakie dziedziny gospodarki będą musiały otrzymać mniej węgla? Wiadomo już, że w roku 1981 zapotrzebowanie energetyki na węgiel zwiększy się o przeszło 3 mln ton, do 63 mln t. I jest oczywiście, iż dostawy te pod żadnym warunkiem nie mogą być mniejsze, z węgla kamiennego wytwarzamy blisko 80 procent całości energii elektrycznej. W sytuacji, kiedy hamulcem rozwoju jest brak mocy zainstalowanej w elektrowniach, deficytu nie wolno powiększać, dopuszczając do tego, żeby turbiny stały z powodu braku paliwa. A groźba taka pojawi się już tej zimy.

Resort energetyki określa optymalny poziom zapasów w elektrowniach na 4,5 mln ton. Na początku października przekraczały one jeszcze 3 mln ton, ale od dłuższego czasu z dnia na dzień maleją. W tej chwili dzienne dostawy węgla dla energetyki wynoszą średnio 180 000 ton — przez 6 dni w tygodniu, czyli 1 080 000 ton tygodniowo. Tymczasem elektrownie spalają minimum 1 100 000 ton. Trzeba także pamiętać, iż zapotrzebowanie na węgiel będzie rosło w miarę zbliżania się zimy. W okresie szczytu dobowe zapotrzebowanie elektrowni wynosi 220 000 ton. Równocześnie możliwości rozładowania węgliarek w czasie mrozu sięgają 190 000—195 000 ton. Zatem nawet gdyby energetyka otrzymywała odpowiednią ilość paliwa, konieczne będzie czerpanie z zapasów. Minimalna ich wielkość to 2,6 mln ton.

Rzecz jednak nie tylko w ilości węgla, ale i w jego kaloryczności oraz postaci, w jakiej występuje. Tzw. mieszanki energetyczne (miał węglowy plus miał), które stanowią ok. 50 proc. całości dostaw dla energetyki, powodują wiele trudności eksploatacyjnych, są trudne do rozładowania, często są niskokaloryczne. Niskokaloryczny węgiel, a głównie taki otrzymują elektrownie (średnia kaloryczność węgla dla energetyki wynosi 4500 kcal, przeznaczanego na eksport — 5200—5800 kcal), pozostawia duże ilości popiołu, który trzeba zagospodarować, składować, przewozić itd., obniża sprawność kotłów, powoduje większe awarie. Również

więc i tak, że blok 200 MW osiąga moc 180 MW a nawet czasem zaledwie 150 MW.

Można by więc zapytać, dla czego nie dostosowano budowanych elektrowni do niskiej kaloryczności węgla? Otóż kilka czy kilkanaście lat temu kiedy podejmowano decyzje o budowie naszych największych elektrowni, zakładano, iż eksport, na który przeznaczano najlepsze gatunki węgla, wynosić będzie 12—15 mln ton rocznie. Tymczasem w roku ubiegłym sprzedano za granicę 41,3 mln ton. Elektrowniom brakuje więc blisko 30 mln ton wysokokalorycznego paliwa.

Tegoroczny plan eksportu nie zostanie zrealizowany. Pewne ilości węgla z puli eksportowej przekazano energetyce, ale przecież wiązały nas międzynarodowe umowy, których nie można bezkarnie zrywać, krajowi potrzebni są też bardzo dewizy (za tonę uzyskujemy średnio 35 dolarów), nie można więc ograniczyć eksportu o miliony ton. Tymczasem opóźnienia w dostawach na eksport przekroczyły już 1 mln ton i będą jeszcze większe.

Mniej węgla kamiennego otrzymają również przemysł Zaspasy w zakładach są już bardzo niskie, tak więc na pewno trzeba będzie zatrzymać produkcję na niektórych wydziałach, czy też nawet w całych fabrykach. Brak 1 kWh powoduje straty średnio 25—27 zł u każdego odbiorcy przez myślowo. Nie znamy jeszcze natomiast precyzyjnej wartości strat spowodowanych niedostarczeniem, powiedzmy, 1 tony węgla dla przemysłu, który spala węgiel we własnych kotłach. Na pewno są one również wysokie.

Tak czy inaczej, na zaspokojenie wszystkich potrzeb węgla nie wystarczy. Decyzje w sprawie jego dystrybucji nie są łatwe i można powiedzieć, iż polegają i w najbliższym czasie polegać będą na wyborze mniej lub bardziej zła. Decyzje takie podejmować się będzie tak długo, dopóki nie dokonają się zasadnicze zmiany strukturalne w polskiej gospodarce pozwalające na dostosowanie zapotrzebowania przemysłu i energetyki do rzeczywistych możliwości górnictwa węglowego.

PIOTR CEGIELSKI

Przykład leszczyńskiej spółdzielczości pracy

Można lepiej sprostać ludzkim potrzebom

Osiągnięcie równowagi na rynku, to dla polskiej ekonomiki jedno z głównych zadań. Oznacza ono, że musimy szybciej zwiększać wartość towarów — potrzebnych i poszukiwanych, modnych i dobrych jakościowo — aniżeli rosną nominalne dochody społeczeństwa. Dziś jest bowiem stosunkowo dużo pieniędzy, a mało towarów, które chcielibyśmy za nie kupić. Jutro — jak wiadomo — tych pieniędzy będzie jeszcze więcej.

Są tylko dwa wyjścia dla przywrócenia równowagi na rynku: pierwsze — podwyżki cen — zostało zdecydowanie odrzucone przez ogół społeczeństwa; wyjście drugie, to szybkie zwiększenie produkcji towarów rynkowych. Sukces osiągnięty może być tylko wtedy, jeśli każda dodatkowa złotówka spadająca na szalę „niezłych” przychodów ludności zostanie przełożona na co najmniej dwiema złotówkami na szali „wartości oferty rynkowej”.

Od tych rozważań ogólnych proponuję przejść do konkretnego przykładu, jakim jest i może być działalność rynkowa spółdzielczości pracy w województwie leszczyńskim. Ta organizacja „gospodarcza” dysponuje niebagatelnym potencjałem produkcyjnym i usługowym i choć już dziś sporą część tego potencjału angażuje na rzecz rynku to prawdopodobnie mogłaby to zaangażowanie znacznie zwiększyć. Pytanie — pod jakimi warunkami?

Prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy w Lesznie, Hieronim Nowak uważa, że dla zwiększenia produkcji rynkowej oraz usług spełnić trzeba co najmniej trzy warunki: 1. tak ustawić mechanizmy finansowo-ekonomiczne spółdzielczości, aby działalność na rzecz rynku jej się opłacała; 2. takie zagwarantować zaopatrzenie w surowce, aby możliwa była rytmiczna i porcjonalna do potencjału produkcji; 3. tak rozbudowywać potencjał, aby możliwie małym kosztem maksymalnie zwiększać zdolności wytwórcze zakładów spółdzielczych.

Weźmy konkretne przykłady. Dotychczasowy system ekonomiczno-finansowy obowiązuje w spółdzielczości pracy zbroił bożka ze wskaźnika „wartości produkcji”. Oznaczało to, że ta spółdzielnia dobrze pracuje, która co rok zwiększa wartość swojej produkcji, np. Spółdzielnia Krawiecka „Leszczyńska” sprzedaje do handlu spodnie o większej wartości niż w roku ubiegłym. Jeśli w ub. roku szła ona spodnie ze 100-procentowej wełny (tkaniny drogiej) i sprzedawała spodnie po 1000 zł, to w tym roku — żeby wykonać wyższy plan — powinna szyc albo jeszcze więcej wełnianych spodni, albo (co wygodniejsze) szyc spodnie z jedwabiu, brokatu, czy czegoś tam jeszcze, byle to było droższe od wełny. A jeśli klienti — pod wpływem mody — poszukują akurat spodni z taniego kiego płótna czy teksasu? W takim razie spółdzielnia, aby wykonać rosnący plan „wartości produkcji”, musiałaby tych spodni uszyć tyle razy więcej, ile razy mniej wart jest teksas od drogiej wełny. Oczywiście, taki system rozliczeń zachęca „Leszczyńską” do preferowania produkcji drogiej, z jak najdroższych materiałów, choćby klienti w ogóle na to nie chcieli patrzeć.

Na szczęście odchodzi się od tego absurdalnego systemu rozliczeń: najpóźniej od 1 stycznia 1981 roku zacznie obowiązywać w spółdzielczości nowy system ekonomiczno-finansowy, odstepujący od sztychów wskaźników i planów, preferujący za to wskaźnik „produkcji netto” czyli uwzględniający przede wszystkim nakład robocizny włożony w daną produkcję.

Ala największa elastyczność w planowaniu i rozliczaniu na nie się nie zda, jeśli nie będzie niezbędnych surowców do poszukiwanej przez klientów produkcji. Meblarska spółdzielnia w Smiglu produkuje meble tzw. skrzyniowe — szafy, szafki, komody, całe sypialnie i gabinety. Oferowane przez nią wzory mają liczne targowe wyróżnienia i medale. Bez żadnej reklamy przybywała do Smigła klienti. Cóż z tego,

skoro co rusz zamiera praca w halach produkcyjnych śmigiełskich meblarzy — brakuje płyt, farb, lakierów... W obecnej sytuacji gospodarczej kraju m. in. niedostatku produkcji płyt wiórowych i chemikaliów oraz braku środków na import tych materiałów trudno liczyć na przyrost produkcji renomowanej spółdzielni w Smiglu.

W inną za to sytuację są dwie spółdzielnie we Wschowie — dziewiarska i wytwórczo-usługowa. Pierwsza szyje sporo materiałów w tzw. eksporcie uszlachetnionym. Polega to na tym, że zagraniczny kontrahent dostarcza tkaniny, wykroje a nawet maszyny, spółdzielcy robią przy pomocy tego spodnie, kurtki i inne części odzieży, pakują i wysyłają za granicę. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby z zaoszczędzonych resztek materiałów oraz wykorzystując „luzy” produkcyjne uszyć dodatkową partię odzieży na rynek wewnętrzny. I tak dziewiarsze we Wschowie czynią. Natomiast sąsiednia spółdzielnia na podobnych zasadach wykorzystującą tzw. wierzchy obuwia, czyli cholewki zmagazynowane w spore zapasy odpadków skóry i skóropodobnych surowców, z którymi nie ma co robić, bo owszem, mogłaby wykroić z nich cholewki, ale całych butów nie uszyje, bo nie ma maszyn do robienia spodni i zszywania lub sklejanego tego w całość. Tu potrzebna jest współpraca z kimś, kto zdecyduje się dorabiać podszewy i szyc całe buty — dla naszego rynku.

Ubiegłoroczna uchwała Rady Ministrów o rozwoju przemysłu drobnego dopuszcza możliwość rozbudowy zakładów spółdzielczych w celu zwiększenia możliwości wytwórczych. Łatwiej czy trudniej, w Leszczyńskim udało się to i owo w spółdzielczości rozbudować. Chodzi teraz o to, aby w jak największym stopniu możliwości ekonomiczne i techniczne wykorzystywać dla dobra klientów, dla dobra wcale nie abstrakcyjnej idei równowagi rynkowej.

TOMASZ TALARCZYK

Transport kolejowy i samochodowy wjechał w okres szczególnego nasilenia przewozów. Oprócz bowiem tradycyjnych usług, ekspediarów trzeba tysiące ton ładunków typowych dla jesieni. To węgiel opałowy, na który czekała indywidualni odbiorcy oraz elektrownie i ciepłownie, ale przede wszystkim ziemniaki. Na przetransportowanie do fabryk rolno-spożywczych, magazynów i do miast czekała tony zbóż, buraków cukrowych, ziemniaków, warzyw.

Tegoroczna jesień transportowa (jeśli wziąć pod uwagę tylko zapotrzebowanie na usługi przewozowe) zapowiada się jako cięższa od dotychczasowych. Głównie z powodu nieurządzenia niektórych pól: ich ogólny zbiór będzie o prawie 10 procent mniejszy niż w roku ubiegłym (przy burakach cukrowych różnica ta sięgnie nawet 20 procent). Cały tabor wszystkich przewoźników ma do przetransportowania tej jesieni ponad 40 mln ton ziemniaków. Najwięcej z tego musi załadować na swoje ciężarówki PKS (11,3 mln ton). Resztę ekspediarów mają pojazdy spółdzielni transportu wiejskiego, kolei rolniczych, samych przetwórców i pościeli.

PKS — już tradycyjnie — sprawuje funkcję koordynatora tych przewozów. Jego też najmniej dotyczy obniżenie załadunku w porównaniu z poprzednimi laty: wozu z charakterystycznym emblematem kierowcy na białym tle ma do przewiezienia tylko o 2,7 procent mniej ziemniaków niż w zeszłym roku.

Jadą wozy z burakami

Jesienny pośpiech

Ich ogólny ciężar czekający na przewiezienie w obecnym kwartale przez samochody PKS w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim sięga 900 000 ton. Zdecydowaną większość stanowią buraki. Ich przetransportowanie do cukrowni rozpoczęło się w Wielkopolsce kilkanaście dni później niż zazwyczaj, a i zakończyć planuje się wcześniej o około dwa tygodnie (w połowie grudnia). Takie skrócenie kampanii cukrowniczej transportu wiąże się nie tylko z mniejszym urodzajem buraków, ale i z zamiarem efektywniejszego wykorzystania taboru.

Każdej doby pojazdy PKS w Wielkopolsce przewożą teraz — i tak ma być do końca „szczytu” transportowego — ponad 8000 ton buraków, czyli nieco więcej niż w minionym roku. Ziemniaków najwięcej dowozi się do zakładów w Stawie (Konińskie), Wągrowcu (Pileskie) i Lubaniu koło Poznania.

Osobna sprawa, to przewóz ziemniaków jadalnych. Dotychczas bywało, że ciężarówkami przewożono je na wielokilometrowe odległości a z powodu tem wozu iechały pusto. Teraz ma być inaczej. Z Kaliskiego na przykład przewozić się wywiezie około 5000 ton ziemniaków do województw katowickiego i bielskiego. W

powrotną drogę zabierany ma być węgiel ze Śląska do wielkopolskich gminnych spółdzielni. Nie jest to — oczywiście — idealne rozwiązanie, gdy ciężarówki pokonują 300 km z nie dużym przebiegiem ładunkiem, ale takie są obecnie potrzeby gospodarki i chodzi tylko o to, by ich spełnienie jak najmniej po drażało koszty transportu.

Rola koordynatora przewozów jesiennych postawiła przed PKS — jak zawsze — zadanie zorganizowania sieci punktów dyspozycyjnych, utworzenia systemu warsztatów i pogotowia technicznego. Trzeba było również tak zaplanować dowozy buraków do cukrowni i ziemniaków do przetwórców, aby sprostać zaistniałym warunkom paliwowym. Mówiąc prościej — chodzi o to, by nie przekroczyć limitów przyznanych oddziałom.

To musieli też wziąć pod uwagę partnerzy przewoźników. O ile uprzednio najbardziej wazył był interes cukrowni, to w roku bieżącym trzeba zadbać o taki podział w przewozach, aby tabor samochodowy nie musiał jeździć na dalekie odległości. Dowóz buraków z odległych tras przebiegałby przez Króleszów — aczkolwiek mniej intratnie — powodując mniejsze zużycie paliwa.

Nazbyt często powstaje jednak nieporozumienie pomiędzy cu-

krownią a przewoźnikiem. Ta pierwsza uważa na przykład że powinna otrzymywać około 1400 ton buraków na dobę, zaś przewoźnik uznaje, iż realne możliwości fabryki nie przekraczają 1200 ton. Ta różnica zdań wynika ze zbyt optymistycznych poglądów cukrowni na możliwości przeładunkowe. Nie uwzględnia się utrudnień w punktach gromadzenia buraków i w samej cukrowni. Mówiąc inaczej, cukrownia zakłada nierealnie, że można jej urządzeniami rozładować średnio cztery ciężarówki na godzinę.

Jesień to nadzwyczaj trudny egzamin dla sprzętu, taboru jeżdżący dzień i noc. Drobne naprawy wykonywane są na ogół w prowizorycznych warsztatach. Jednakże każda poważniejsza awaria samochodu w magazynie wymiany części powoduje — przy ich dokuczliwym niedostatku — duże kłopoty. Chroniczny brak akumulatorów i opon daje się widać nie tylko najbardziej we znaki. Podobnie ma się rzecz z detkami. Do samochodów „Skoda” w Wielkopolsce części nie ma w ogóle.

Trzeba się zatem liczyć, że przy priorytecie przewozów ziemniaków, ograniczane będą usługi na rzecz innych klientów. W pierwszym rzędzie dla budownictwa ogólnego i drogowego. Ograniczy się również przewozy na dalekie odległości. Gdyby tak jeszcze mówić się w poznańskim Przedsiębiorstwie PKS — więcej było utwardzonych i oświetlonych placów ładunkowych...

PIOTR BOROWICZ

ECHA naszych publikacji

Samorząd pod presją administracji

Po artykule Urszuli Szyperskiej pt. „Mieszkania, na które czekamy — Dlaczego spółdzielczość wypadła z gry” („Głos Wielkopolski” z dnia 8 X br.) otrzymaliśmy z gnieźnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej list, który po skrótach publikujemy.

„Spółdzielnia mieszkaniowa jeszcze nie ma wpływu na to, ile i jakie budynki będzie budować i czy ma budować. Wszelkie otrzymujemy z góry do tak zwanej realizacji, to jest — podpisywania dokumentów i odpowiadania za podpis. Po otrzymaniu planu budowy w okresie liczb budynków i mieszkań — liczba mieszkań — i wbrew woli kierownictwa spółdzielni i jej statutowych organów samorządowych — pod presją wojewody dzielona procentowo: dla spółdzielni czyli członków wyeksploatowanych 10, 12 i więcej lat (w naszym przypadku na rok 1980 — 50 procent) i reszta do dyspozycji wojewody oraz prezydenta miasta. W ten sposób zabrano naszej spółdzielni 190 mieszkań. Z pozostałej puli 90 mieszkań dla naszej spółdzielni, w III kwartale 1980 r. opadło jeszcze 90 mieszkań, z powodu zdjęcia z planu budowy 2 budynków.

Gdy w dniu 5. 09. 1980 r. zwróciłem się z pismem do wojewody poznańskiego, aby obniżył również o połowę pulę przydziału mieszkań zakładowych, ponieważ zdjęte nam z planu budowy wspomniane 90 mieszkań, rozpetła się burza. Wojewoda zobowiązał do przeprowadzenia postępowania, wyjaśnianego prezydenta Gniezna — co my sobie wyobrażamy? Już wstępnie poinformowany nas, że i tak musimy wszystko, tak zwanym awansem, przekazać zakładom pracy.

Zapewniam, że tego nie uczynimy. Rada Spółdzielni podejmie stosowne decyzje — mieszkańcy prześlą nam dokładnie tylko 50 procent przekazanych do eksploatacji. Członkowie spółdzielni są pełnoprawnymi obywatelami i też pracują — tym bardziej że znacznie dłużej wyczekują.

Presja administracyjna jest jeszcze nieubłagana i długie ma ręce bez względu na to, jakie dialogi, w sprawie poprawienia demokratyzacji życia są prowadzone. W naszym przypadku wątpliwe czy znajdzie się odwaga, w aparacie administracji państwowej, aby wydrzeć członkom spółdzielni wręczone przydziały.

Dokończenie na str. 4

Naukowcy o racjonowaniu zakupów mięsa

Zapowiedziane na VI Plenum KC PZPR oraz w wystąpieniu przedstawicieli rządu w trakcie posiedzenia Sejmu wprowadzenie — po odpowiednich pracach przygotowawczych i szerokiej konsultacji społecznej — racjonowania sprzedaży mięsa, budzi duże zainteresowanie społeczeństwa. Dziennikarz PAP poprosił o rozmowę w tej sprawie naukowców zajmujących się problematyką rynku wewnętrznego: dyrektora Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług — doc. dr. Teresę Pałaszewską-Reindl oraz jej najbliższych współpracowników prof. dr. hab. Tadeusza Sztuckiego oraz dr. hab. Brunona Góreckiego. Oto główne wnioski wynikające z tej rozmowy:

— W ostatnich latach nastąpiło osłabienie wpływu regulatorów ekonomicznych na kształtowanie sytuacji na rynku. Sposób lokowania wydatków jest w coraz mniejszym stopniu uzależniony od poziomu dochodów, a w odniesieniu do niektórych towarów m. in. mięsa decydującą rolę spełniać zaczyna ich dostępność na rynku oraz społeczny koszt zakupów, a więc wystawienie w kolejkach, poszukiwanie towaru, utrata wolnego czasu, narażanie się na sytuacje konfliktowe. Stąd też potrzeba wprowadzenia regulatorów administracyjnych.

— Racjonowanie zakupów jakiegokolwiek towaru nie można utożsamiać z racjonalizacją funkcjonowania rynku. Jest to bowiem swoisty sposób powstrzymywania naturalnych mechanizmów regulujących równowagę rynkową. Jeżeli jednak decydujemy się na ten krok, to musimy znaleźć rozwiązanie, które w sposób najmniej dotkliwy osłabi działanie prawa podaży i popytu. Jako najgorsze rozwiązanie — stwierdził prof. Sztucki — należałoby uznać sprzedaż na bony lub kartki ilości mięsa i jego przetworów w granicach tzw. podstawowego mi-

nimum, reszty zaś po cenach komercyjnych. Już obecnie występują znaczne zróżnicowania spożycia mięsa w zależności od wysokości dochodów. W najniższych grupach dochodowych kształtuje się ona na poziomie dwukrotnie niższym niż w najwyższych. Ustalenie minimum na poziomie tej najniższej uposażonej grupy ludności spowodowałoby, że poważna część wyrobów mięsnych znalazłaby się na tzw. wolnym rynku.

— Cały system musi być sterowany na bieżąco — podkreśla doc. Pałaszewska — w zależności od aktualnych możliwości gospodarczych. Dobrym rozwiązaniem tego problemu byłoby np. uprawnienie nabywców do korzystania z racjonowanych zakupów, przy co miesięcznym ustalaniu ich wielkości.

— Niepokoń naukowców budzi istniejący w naszym kraju dualizm cen na wyroby mięsne. Nie zapewnia on obecnie odpowiedniej relacji między wartością odżywczą poszczególnych gatunków wyrobów a ich ceną. Wprowadzenie kar tek należałoby więc połączyć z doskonaleniem systemu cenowego. Tylko w ten sposób można uniknąć gwałtownych zmian w strukturze popytu, głównie przy najkorzystniejszym z technicznego punktu widzenia rozwiązaniu, jakim są bony wartościowe. Uprządkowanie cen stwarza również lepsze warunki do stosunkowo łagodnego przejścia od systemu kartkowego do normalnej sprzedaży. Trzeba go bowiem traktować jako przejściowy i zawrzeć w nim mechanizmy sprzyjające jego samolikwidacji.

— Nie można zapominać, iż racjonowanie tak podstawowego artykułu jakim jest mięso, wpłynie niewątpliwie na zmiany struktury popytu na inne artykuły żywnościowe. Jeżeli okaże się, że będzie on przyjęty z zado-

woleniem przez społeczeństwo i będzie sprawnie funkcjonował, mogą pojawić się naciski na rozszerzenie go również na inne artykuły. Na naszym rynku, gdzie występują jeszcze braki bardzo wielu towarów, tendencja ta może być bardzo silna. Nie można jednak zapominać, iż sprzyja ona pogłębianiu w praktyce zjawiska nierównowagi rynkowej. Jeżeli bowiem objęlibyśmy systemem kartkowym większą niż absolutnie niezbędna ilość towarów, pieniądź straciłby automatycznie na wartości i stał się papierem bez pokrycia. Jest to bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Sprawa podstawowa, to problem cen i sposób ich kształtowania — podkreślił dr Górecki. Głównym kierunkiem jest zgoda na ich wzrost, przy równoczesnym rekompensacie tego wzrostu odpowiednimi decyzjami płacowymi. Proces ten nie może się rozmiąć z odzuciem społecznym. Przeprowadziliśmy np. symulacyjne badania próbując odpowiedzieć na pytanie: jak proponowana podwyżka w roku 1976 wpłynęłaby na poziom życia, gdyby została utrzymana? Wynika z nich, iż nastąpiłby wówczas spadek dochodów realnych o 4 do 10 procent, zaś jedyną grupą nie uszkodzoną byłoby małżeństwo emerytów. Wskazuje to na rangę problemu i potrzebę bardzo pogłębionych badań w tym zakresie. Postulat ten odnosi się zresztą również do samego racjonowania mięsa. Specjaliści są zgodni, iż całą sprawę trzeba rozpatrzyć bardzo dokładnie i oprzeć na odpowiednich badaniach. Lepiej — stwierdzili — poczekać na dobre, trafne z punktu widzenia mechanizmów rynkowych i oczekiwać społecznych rozwiązań, niż decydować się na podjęcie decyzji doraźnej obciążonej wieloma błędami. Instytut prowadzi w tym zakresie intensywne prace.

PAP

Akt oskarżenia przeciwko winnym niegospodarności

Do Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie wpłynął akt oskarżenia, którym objęta została grupa pracowników Wojewódzkiego Oddziału Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Były prezes spółdzielni oraz kilku pracowników WSOP oskarżeni zostali o niegospodarność. Zarzuca się im skupywanie dużej ilości kapusty, której zakłady spółdzielcze nie mogły przerobić. W latach 1977—78 zakupiono 950 ton kapusty, a przerobiono tylko część. Reszta zgniła. Straty jakie poniosła spółdzielnia wyniosły 950 000 zł. O zakupie niepotrzebnej kapusty zdecydował sam prezes. Akt oskarżenia zarzuca mu również wydanie pole-

cenia kiszenia kapusty w zamkniętej przez Sanepid kwaszarni, co doprowadziło do zniszczenia 170 ton kapusty. Mimo tych oczywistych faktów polecił zakupić dalszych 45 ton kapusty, która również ulega zniszczeniu. Spółdzielnia zakupiła też nadmierne ilości ogórków, z których 8,5 tony zgniło. Ogółem w latach 1977—78 straty kosza lińskiego WSOP wyniosły ponad milion zł. Ponadto na skutek niegospodarności tylko kwaszarnia przyniosła w latach 1977—78 straty w wysokości około 2,5 mln zł.

Rozprawa sądowa odbędzie się w październiku br.

PAP

Trwa proces K. Tyrańskiego

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora naczelnego „Minexu” K. Tyrańskiego oraz Sławomira Kuczyńskiego i Teresy Tyrańskiej zakończył składanie wyjaśnień oskarżeni i sąd zarządził rozpoczęcie postępowania dowodowego.

W środę wyjaśnienia miała skła dać Teresa Tyrańska, oskarżona m. in. o wręczenie łapówek oraz nielegalny obrót walutą. Korzystała jednak z przysługującego jej prawa, oskarżona odmówiła udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. W związku z tym sąd postanowił odczytać zeznania złożone przez nią w czasie śledztwa.

Znaczna ich część dotyczyła budowy domu na działce o pow. 2 500 m kw. w Konstancinie, którą została zakupiona za sumę 40 000 zł. Początkowo K. Tyrański chciał, aby dom wybudowała jedna ze szwedzkich firm, jednakże wskutek sprzeciwu żony budowa wzniesiona została krajowym wykonawcą. Ponieważ efekty pracy nie zadowalały małżonków, T. Tyrańska zwróciła się o pomoc do znajomego inżyniera, który objął nadzór nad budową. Będąc za-

dowolony z jego działalności, był dyrektorem „Minexu” wypłacił mu tytułem premii 500 dolarów USA. Inżynier ten zwierzył się T. Tyrańskiej, że ma trudności z uzyskaniem talonu na samochód. Wykorzystując swoje znajomości, T. Tyrańska załatwiła mu przydział talonu na „Poloneza”. Dolarami płacili też Tyrańscy robotnikom budującym willę. M. in. hydraulik otrzymał 500 dolarów, tynkarz — 100, majster — 300. Za położenie tapet zapłacono 200 dolarów, a stolarzowi — 100 dolarów. Wszystkie te sumy zostały wydane z kwoty 7 000 dolarów, jakie uzyskał K. Tyrański za sprzedaż „Fiat 128”, który później sprzedano szkolnemu koledze T. Tyrańskiej, byłemu trenerowi reprezentacji naszego kraju w piłce nożnej Jackowi G.

T. Tyrańska przyznała się do większości zarzucanych jej czynów, stwierdzając jednocześnie, iż nie zdawała sobie sprawy, iż płać robotnikom dolarami narusza przepisy prawa. Do takiego postępowania zachęcał ją mąż. Dzisiaj rozpoczyna zeznawać pierwszy świadek. (PAP)

Przygotowania do V wyprawy antarktycznej PAN

Trwają ostatnie przygotowania do V wyprawy antarktycznej PAN, która pod kierownictwem prof. Krzysztofa Birkenmajera wyruszy za kilka tygodni na wyspę Króla Jerzego. Głównym zadaniem tej gorączkowej ekspedycji będą badania geologiczne. Przewiduje się zakończenie 5-letniego cyklu prac z zakresu geologii — m. in. wykonanie opracowań kartograficznych, dokładniejsze rozpoznanie struktur geologicznych w rejonie Sztetlandów Południowych.

W poprzednich latach prowadzone były badania geologiczne głównie na wyspie Króla Jerzego oraz w sąsiedniej wyspie Pinguin — grupy polskich uczonych docierały także na Półwysp Antarktyczny. Obecnie przewiduje się przeprowadzenie badań na wyspie Livingston — gdzie wylądzie niewielka grupa naukowych uczonych. Łączność z główną bazą na wyspie Króla Jerzego będzie utrzymywana za pomocą helikopterów. Zorganizuje się również sezonową pośrednią bazę na wyspie Greenwich. (PAP)

Samorząd pod presją administracji

Dokończenie ze str. 3

mieszkań na rzecz tak zwanej puli zakładowej.

I tu sedno sprawy: „Gdyby samorządy miały więcej do powiedzenia...”. Niestety, naciski i presje administracji państwowej (i nie tylko jej) pozbawiają nas tej samorządności wbrew ustawie o spółdzielniach i postanowieniom statutu. Niechaj każdy zajmie się wreszcie swoim podwór-

Wypowiedź F. Castro

Kraje socjalistyczne nie są zainteresowane wyścigiem zbrojeń

Z przestroga przed ryzykiem wojny światowej i ostrym protestem przeciwko wyścigowi zbrojeń wystąpił w środę przywódca Kuby Fidel Castro. Przemawiał on na uroczystej akademii, poświęconej przyjaźni kubańsko-radzieckiej, która odbyła się 15 bm w Hawanie. W akademii tej uczestniczył pierwszy kosmonauta kubański Arnaldo Tamayo Mendez, a także kosmonauta radziecki Jurij Romanienko.

W swoim przemówieniu Castro podkreślił, że nasilanie wyścigu zbrojeń przez kraje kapitalistyczne może doprowadzić świat do niszczycielskiej wojny. Wzwał on wszystkich światłych przywódców i wszystkie narody, aby zapobiegły wpędzeniu ludzkości w katastrofalną sytuację. Podkreślił, iż kraje socjalistyczne nie są zainteresowane wyścigiem zbrojeń, lecz kwestią dobrobytu swoich obywateli.

Wspólnota socjalistyczna — powiedział Fidel Castro — pragnie pokoju i opowiada się za odprężeniem, jednakże „nie do puści do żadnego typu przewagi militarnej”. Przywódca Kuby ostrzegł, że wyścig zbrojeń może doprowadzić w przyszłości do tego, iż stan arsenałów będzie się określał nie w tonach trotylu na mieszkańca, lecz według posiadanych bomb atomowych per capita. PAP

60-lecie Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

Mineło 60 lat od chwili utworzenia Komunistycznej Partii W. Brytanii. Na uroczystej akademii poświęconej tej rocznicy przemówienie wygłosił sekretarz generalny KP W. Brytanii Gordon McLennan.

Celem komunistów — oświadczył m. in. McLennan — jest zbudowanie w Anglii społeczeństwa wolnego od wyzysku, społeczeństwa, w którym naród sam będzie kierował sprawami państwa. W walce o realizację tego celu bierze czynny udział Komunistyczna Partia W. Brytanii nierozłączna część brytyjskiego ruchu robotniczego. (PAP)

Aresztowano M. Szczepańskiego i E. Patyka

Jak dowiaduje się w Prokuraturze Generalnej dziennikarz PAP organy ścigania intensywnie wyjaśniają wszystkie sprawy będące w toku postępowania. Szczególny akcent kładzie się na prowadzenie spraw gospodarczych.

W Komitecie do spraw Radi i Telewizji inspektorzy NIK kontynuują badanie działalności byłego kierownictwa Komitetu. Prokuratura Generalna w dalszym ciągu prowadzi intensywne śledztwo mające na celu pełne wyjaśnienie wszystkich okoliczności nadużyć przypisywanych byłemu kierownictwu Polskiego Radia i TV. Wobec byłego przewodniczącego Komitetu Macieja Szczepańskiego i byłego I zastępcy przewodniczącego Komitetu — Eugeniusza Patyka zastosowano tymczasowy areszt. (PAP)

Sport-sport

Na siedmiu stadionach piłkarskich

Pierwsze sensacje przed mistrzostwami świata

W środę na siedmiu stadionach rozegrano kolejne mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata, które w 1982 roku odbywać się będą w Hiszpanii.

W grupie II Irlandia zremisowała w Dublinie z Belgią 1:1 (1:1). Po tym meczu na czel tabeli jest Irlandia 5 pkt. i wyprzedza Francję 2 pkt. Dwa mecze odbyły się w grupie III. W Cardiff Walia wygrała z Turcją 4:0 (2:0). W drugim meczu w tej grupie eliminacyjnej w Moskwie piłkarze ZSRR zdecydowanie pokonali Islandię 5:0 (2:0). W tabeli grupy III prowadzi Walia i ZSRR po 4 pkt. Warto zaznaczyć, że występujący w tej grupie piłkarze CSRS jeszcze nie grali. Do sporej niespodzianki doszło w meczu grupy IV, gdzie w obecności 80 000 widzów na stadionie w Bukareszcie Rumuni zwyciężyli Anglików 2:1 (1:0). Po tym sukcesie na czel tabeli w tej grupie znajdują się Rumuni, którzy zgromadzili 3 pkt. i wyprzedzają o 1 pkt. Anglię. Natomiast w grupie V, w pojedynku który odbył się w Kopenhadze — gospodarze — Duńczycy ulegli Grecji 0:1 (0:0). W tabeli na pierwszym miejscu są piłkarze

Jugosławii, którzy w dwóch pojedynkach zdobyli komplet punktów i wyprzedzają Włochów 2 pkt., ale ci ostatni rozegrali tylko jeden mecz. W VI grupie eliminacyjnej odbyły się wczoraj dwa mecze. W Belfascie Irlandia Północna wygrała ze Szwecją 3:0 (3:0), a w Glasgow Szkoci uzyskali rezultat bezbramkowy z Portugalią. W tabeli tej grupy prowadzi zespół Irlandii Północnej i Szkoci, które zdobyły po 3 pkt.

MECZE TOWARZYSKIE

Piłkarska reprezentacja NRD — rywal Polaków w grupie VII eliminacji mistrzostw świata — 82, rozegrała w środę w Lipsku towarzyski mecz z Hiszpanią. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0.

W Manchesterze rozegrany został towarzyski mecz piłkarski, w którym druga reprezentacja Anglii zwyciężyła reprezentację USA 1:0 (0:0).

W towarzyskim, międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim reprezentacji młodzieżowych (do lat 21) Polska zremisowała w Symferopolu z ZSRR 0:0. (o-jz)

PE w piłce ręcznej

Ruch awansował a Hutnik wyeliminowany

Drużyna mistrza Polski w piłce ręcznej kobiet — Ruchu Chorzów awansowała do następnej rundy rozgrywek o Puchar Europy. W środę, w rewanżowym meczu, piłkarki Ruchu wprawdzie przegrały z mistrzem NRD — TSC Berlin 13:17 (4:6), jednak w pierwszym meczu odniosły zwycięstwo 19:9.

Piłkarze ręczni zespołu mistrza Polski, hutnika Kraków zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek o puchar Europy. W środę, w rewanżowym spotkaniu w Moskwie mistrzem ZSRR — CSKA, Hutnik przegrał 22:26 (10:11). Do 1/8 finału zakwalifikowali się więc piłkarze radzieccy. Pierwszy mecz w Krakowie zakończył się przed tygodniem remisem 26:26. (PAP)

Sukces polskich inwalidów w ME

Sukcesem zakończył się start polskich sportowców głuchych w pierwszych mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce, za kończonych w Salerno. 20-osobowa ekipa Polski (13 mężczyzn i 7 kobiet) zdobyła 32 medale, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 12 brązowych. Z reprezentacji Polski na podium stanęło 19 lekkoatletów.

Bohaterką ekipy została Halina Zawadzka (Kraków) zdobywając cztery medale — dwa złote w biegach na 400 m — 57,4 m i 800 m — 2:16,0 oraz dwa srebrne w sztafetach 4x100 i 4x400 m.

Bardzo dobrze spisali się Polacy w klasyfikacjach drużynowych: mężczyźni — 1. Polska — 118 pkt., 2. Włochy — 117, 3. ZSRR — 107; kobiety — 1. ZSRR — 87 pkt., 2. Polska — 70; 3. Włochy — 46; łączna — 1. ZSRR — 194 pkt., 2. Polska — 188, 3. Włochy — 163. (PAP)

Bez ambicji

Trzej czołowi pięściarze: mistrz Europy z Halle (1977) — Bogdan Gajda, brązowy medalista mistrzostw Europy z Kolonii (1979) — Kazimierz Przybylski oraz brązowy medalista olimpijski z Montrealu (1976) — Leszek Kosedowski, zwrócili się do zarządu Polskiego Związku Bokserskiego z prośbą o skreślenie ich z listy członków kadry narodowej. Do chwili rozstrzygnięcia z ringiem chcą poświęcić się wyłącznie klubowi.

Bez względu na przytaczane w podaniach przyczyny owego kroku, powód wydaje się jasny. Obowiązki reprezentanta kraju są dość uciążliwe, a ma-

ło intratne. Bokserowi, który nie przygotowuje się starannie do międzynarodowych występów w imprezach wyższej rangi, grozi nie tylko porażka. Także przystawione „łanie”, które do przyjemności nie należy. Chcąc uniknąć lania trzeba so lidnie trenować, a na to nie każdy ma ochotę.

Nie można by mieć pretensji do trzech wspomnianych pięściarzy i im podobnych, gdyby zrezygnowali z wyczynowego uprawiania sportu. Mają do tego prawo. Kiedy jednak starają nadal, rezygnując jednak ze sportowych ambicji, ich postawa jest antysportowa. PAP

C. Lang najlepszym kolarzem roku 1980

Zwycięzcą w Challenge'u „Przeglądu Sportowego” i PZKol. na najlepszego kolarza w 1980 roku został zawodnik warszawskiej Legii Czesław Lang gromadzący 701 pkt. Na drugim miejscu znalazł się Jan Jankiewicz (RIKS Wrocław) — 482 pkt., a trzecim Lechosław Michalak (Legia Warszawa) — 480 pkt.

Tak zdecydowane zwycięstwo w tej klasyfikacji C. Lang zawdzięcza przede wszystkim srebrnemu medalowi zdobytemu w Moskwie. Ale nie

tylko, bo przecież kolarz ten zdobył trzy tytuły mistrza Polski, triumfował w Tour de Pologne, a także odniósł sukces w międzynarodowym wyścigu (Settimana Bergamasca). Zwyciężył w Challenge'u tak pewnie jak tylko czynił to w latach swych sukcesów R. Szurkowski, który tym razem zajął 13 miejsce.

Mizernie wygląda pozycja kolarzy poznańskich w tym plebiscycie, z których najlepszy Z. Obiegala ze Stomilu zajął 23 miejsce. (o-leg)

PRZEWODNICZĄCY
RADY SPÓŁDZIELNI
JANUSZ KEMPSKI

Praca
Szybie koszul przyjmie cha-
kupiczo, tel. 619-13.
49871g

Zatrudnie blacharza sa-
mochodowego oraz uczy-
niów do lat 18 i powy-
żej. Stęszew ul. Nowa 23
47173g

Nauka
Lekcje francuskiego, ma-
tematyki, fizyki, telefon
33-03-42 Samulscy. 49710g

Kupno
Prasę mimosrodową i ba-
lans kupię, tel. 660-204
wieczorem. 47227g

Kupię młocarnię szeroko-
młotną (nie czyszczarkę).
Roman Kosela, Lipieni-
ca 87-410 Kowalewo Pom.
1207p

Sprzedaż
Sprzedam nowy elektro-
nowy aparat słuchowy
lub okulary dwustronne
radzieckie oraz maszynę
do szycia wieloczynno-
ściową. Tel. 541-87. 47425g

Clągnik nowy C-360 sprze-
dam. Tarnowo Podgórne,
23 Października — war-
sztat samochodowy. 49297g

Futro czarne łapki kana-
dyjskie, kołnierzyk czarny
lis sprzedam. Głogowska
123 m. 3. 49300g

Sprzedam magiel elek-
tryczny. Tel. 608-32, 49868g

Sprzedam deck kasetyowy
Panasonic, radia + ma-
gneto, adapter stereo
„RGD”, słuchawki japoń-
skie. Pogodna 30 m. 2.
48573g

Sprzedam dziecięcę łóżko
piętrowe, tel. 777-195.
49709g

Kożuch męski angielski
sprzedam Os. Rusa 23 m.
2. 48293g

Metz 45 CT 1 lampę błę-
skową, fabrycznie nową
sprzedam, tel. 221-836.
48227g

Sprzedam przyczepę wy-
wrotkę lub nie wywrot-
kę, ładownicę, prasobie-
niacz Robot i Jaga, Koso
wo 27, trasa Gniezno —
Września 1211p

Sprzedam bokserki rodó-
wodowe. 77-400 Złotów,
skrytka pocztowa 29.
1208p

Sprzedam Jawę 350 Sport,
Poznań, ul. Zakoplańska
140. 49247g

Sprzedam zegarek elek-
tryczny z kalkulatorem,
grę telewizyjną (10 gier),
tel. 639-68. 49388g

Sprzedam meble swarzędz-
kie (sypialnia, jadalnia),
ul. Warzywna 9, Kaźmier-
czak. 49718g

Samochody
Uwaga! Posiadacz PF
126p warsztat mechanicz-
ki pojazdowej Luboń - Za-
bikowo, Sienkiewicza 31
— poleca swoje usługi w
pełnym zakresie mecha-
ni ki pojazdowej oraz pod-
noszenie mocy silnika, tel.
130-605. 49653g

Mercedesa 200 D, rocznik
1970, bardzo dobry stan
z pierwej reki sprze-
dam Poznań, Osiedle Kra-
ju Rad 17 m. 97. 48228g

Samochód Bedford, rop-
niak (silnik krajowy). Cie-
zar całkowity 3500 kg, sil-
nik sprzedam. 76-248 Dę-
bica Kaszubska, ul. Za-
jęcza 2, Krypiakiewicz.
2995-K2

Sprzedam Fiata 125p, re-
cznik 1978, tel. 791-249.
49389g

Mercedesa 200 D, rok pro-
dukcji 1972 sprzedam, tel.
203-732 w godzinach wie-
czornych. 49231g

Okazyjnie sprzedam Pas-
sata 1975 r., mały prze-
ładacz, tel. 780-652. 48905g

Sprzedam samochód Za-
stawa 1100, kolor błękitny
w dobrym stanie — rok
prod. 1975. Poznań, Os.
Lechia 17 m. 33, po godz.
16.00. 49867g

Sprzedam Nysę 521, rocz-
nik 1973, Krobica, ul. Ko-
pernika 20. 1172p

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową w dobrym
stanie. Tel. 672-523, po bo-
ludniu. 48574g

Sprzedam Syrenę 105 L,
odbiór Polmosbyt, telefon
790-304 godz. 19-21.
49850g

Lokale
Małżeństwo z dziećmi
członkowie SM, poszukuje
zaraz mieszkania pustego,
samodzielnego na 17
kres dwóch lat, bardzo
pilne, możliwość zapłaty
z góry. Poważne oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49780g.

Różne
Układanie mozaiki, par-
kietu, bezpyłowe cyklino-
wanie. Jacek Stasiński,
tel. 67-13-74. 47884g

Zakład grawerski świad-
czy usługi: stemple, ma-
tryce, klisze, znaczki na
rzedzłowe, inwentaryza-
cyjne, wizytówki na
drzwi, grawerowanie sy-
gnetów, obrączek oraz
dat ślubu, pucharów,
plombownię. Wykonywa-
nie szablonów, monogra-
mów wycinanych, we-
dług wzoru lub życzeń
klientów itp. Wiele usług
na poczekaniu, 61-413 Po-
znań, ul. Bruna 37, tel.
32-13-62 Łabuziński. 45412g

Fotografie barwne tech-
niczne, reportaże jak ślu-
by cywilne, Kościelne,
wszelkie prace amators-
kie wykonuje w termi-
nie 7 dni Pracownia Fo-
tografii Barwnej, Jan-
kowski, Poznań, Mostowa
5, tel. 22-29-13. 46870g

Malowanie, tapetowanie,
szybkie terminy. Materiał
własny lub powierzony.
Lesiński, Zielona 2.
49294g

Nieruchomości
Sprzedam działkę budow-
laną w Kiekrzu 526 m²
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 47545g.

Sprzedam wille przy cen-
trum, wolnym mieszka-
niem, możliwością założenia
sklepu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 49407g.

Zguby
12 października zaginął
czarny pudel — suczka
okolica Marzelińskiej,
zwrot wynagrodzić. Siera-
kowska 18 m. 1, od godz.
17. 49815g

Wynagrodzić odszukanie
Fiata 426, POF 54-99 jas-
ny popiel, skradzionego
12. X przy ul. Polnej, tel.
451-71. 49737g

Matrymonialne
Wysoka (sylwetka szcru-
pla) pozna odpowiednio-
go pana dobrej prezen-
cji, wiek 42-52. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47546g.

Najwięcej ofert otrzymasz
w Warszawskim Biurze
Matrymonialnym „Syren-
ka” Warszawa Elektoral-
na 11. 2954-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-lecia PRL
w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 —
zatrudni inwalidów posiadających aktu-
alne orzeczenie KIZ na następujących stano-
wiskach:
— ZGRZEWCZY FOLII.
— WYTLACZARKOWYCH.
3064-K1

KOMUNIKAT
ZAKŁAD ENERGETYCZNY Poznań — infor-
muje PT Odbiorców na terenie województw
poznańskiego, pilskiego i leszczyńskiego, że
w przypadku deficytu mocy w krajowym sys-
temie elektroenergetycznym
MOGĄ BYĆ STOSOWANE
WYŁĄCZENIA DOPIŁYNU
ENERGII ELEKTRYCZNEJ
trwające do około 2 godzin.
Przerwy w dostawie energii sygnalizo-
wane będą tak jak w roku ubiegłym —
3-minutowym zanikiem napięcia na 10 minut
przed wprowadzeniem 2-godzinnej przerwy.
Niesygnalizowane w powyższy sposób po-
zbowienie dopływu energii elektrycznej jest
wynikiem wyłączeń dla prac eksploatacyjnych
o których powiadomiamy wcześniej w „Ga-
zecie Zachodniej” lub wystąpieniem awarii
w sieciach elektroenergetycznych.
3162-K1

EMERYTURA lat 74, pozna-
pana z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47465g.

Dnia 14 października 1980 roku zmarł
FRANCISZEK BARTUSZ
były wieloletni zastępca prezesa d/s technicz-
nych, kombatan II wojny światowej, odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi i inny-
mi odznaczeniami państwowymi.
W Zmarłym żegnamy nieodżałowanego przy-
jaciela i kolegę, prawego, życzliwego człowie-
ka, którego pamięć zachowamy na zawsze.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 października
1980 roku o godzinie 13.10 na cmentarzu juni-
kowskim.
Rodzinie Zmarłego wyraży żalu i współczu-
cia składają
pracownicy
Transportowo - Spedycyjnej
Spółdzielni Pracy „Transpol” Poznań
2105-K3

Dnia 13 października 1980 roku zmarła, prze-
żywszy 70 lat, opatrzona Sakramentami św., śp.
ANIELA KEYHA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu juni-kowskim.
W smutku pogrążona
dzieci z rodziną
49883g

S. + p.
z **BALBIERZÓW**
KONSTANCJA FASIECKA
Dnia 15 października 1980 roku po ciężkiej
chorobie, zakończyła swój pracowity i pełen
dobroci żywot, opatrzona Sakramentami św.,
ukochana mama, teściowa, babcia i ciocia,
przeżywszy lat 84
pozoostawiając w głębokim smutku
RODZINĘ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie,
Puszczykowie, ul. Piaskowa 32 49872g

† W dniu 16 października 1980 roku zmarł
nagle namaszczony Olejami św., nasz naj-
ukochańszy mąż, przyjaciel mego życia, uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70,
śp.
KAZIMIERZ LICHOTA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu Miłostowie.
Pogrzebeni w ciężkim smutku
żona, córka, zięć i wnuki
Autobus będzie podstawiony przed dom za-
łoby o godz. 11.30. 49891g
Ul. Langiewicza 18.

† Dnia 16 października 1980 roku zmarł nagle
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dzie-
dek, śp.
JÓZEF KRAWCZYK
członek Cechu Rzemiosł Skórzanych
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim przy uli-
cy Wojciechowskiego.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Czesława 14 m. 18.

† Dnia 11 października 1980 roku zakończył
swoją pracę i pełen poświęcenia żywot,
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy i najuko-
chańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 73, śp.
WALENTY PAKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu juni-kowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Paczkowska 23, dawniej: pl. Wolności 1.
49433g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarł nagle
opatrzona Sakramentami św. najukochańsza
żona, matka, teściowa i babcia, śp.
HELENA SOBIECH
z domu Tomaszewska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm
o godzinie 11.50 na cmentarzu juni-kowskim
W smutku pogrążona
RODZINA
49730g

W dniu 15 października 1980 roku zasnęła opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana, ma-
ma, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 82
MARIA MIEŻAŁ
z domu Mucha
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 13.50 na cmentarzu juni-kowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Hetmańska 15/19 m. 6. 49838g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 października 1980 roku zmarł śmiercią tra-
giczną w 77 roku życia, nasz najukochańszy,
pełen poświęcenia tatuś, teść i dziadek, śp.
ANTONI ADAMSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu winiarskim przy ulicy
Wojciechowskiego.
W smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuczki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Os. Zwycięstwa 21 m. 137, dawniej Jarochow-
skiego 39A m. 3 49776g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia
15 października 1980 roku zmarł nagle w wieku
50 lat, mój kochany mąż i ojciec
ONUFRY KACZMAREK
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 17 bm
o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Kros-
nie, pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu w Mo-
sinie.
W smutku pogrążona
żona z synem
49858g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 października 1980 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 82, nasza ukochana zo-
na, matka teściowa i babcia, śp.
HELENA RATAJCZAK
z domu Węclawek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Sko-
rzewie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 10.30.
Ul. Sadnicka 9. 49895g

† Dnia 15 października 1980 roku odeszła od
nas na zawsze po długich i ciężkich cie-
rpieniach, opatrzona Sakramentami św., najuko-
chańsza mama, teściowa, bratowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 82, śp.
MARIA WILCZEK
z domu Walkowiak
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 18 bm.
o godzinie 14 w kościele parafialnym w Wi-
rach, po czym pogrzeb.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Wiry, ul. Laskowska 30. 49859g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 paździer-
nika 1980 roku zmarła opatrzona Sakramen-
tami św., najlepsza mama i teściowa, ukoch-
na babcia i prababcia, siostra i ciocia, prze-
żywszy lat 93
JULIANNA PRZYBYŁAK
z domu Lis
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.
o godzinie 13 na Miłostowie.
RODZINA
Ul. Pstrowskiego 71. 49700g

† Dnia 13 października 1980 roku zmarła opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77
nasza ukochana żona, matka, teściowa bab-
cia i prababcia, śp.
ANTONINA SWORACKA
z domu Durczak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie
O czym zawiadamia
mąż z rodziną
49532gpr
Ul. Logi 19 m. 1.

† Dnia 13 października 1980 roku zmarł w Bo-
gu, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec,
brat, teść i dziadek, śp.
JAN SZYMCZAK
drukarni maszynista
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ostrówek 6 m. 7. 49494g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 paź-
dziernika 1980 roku zmarł namaszczony Ole-
jami św. w wieku 78 lat, nasz kochany ojciec,
teść i dziadek, śp.
JÓZEF BANASZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu miłostowskim.
Strapiiony
syn z rodziną
Ul. Sucha 3. 49726g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarła po
długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
44 lata, nasza najukochańsza żona i matka
CECYLIA TICE
z domu Strojwas
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 8 na cmentarzu Miłostowo.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Czerwonak, ul. Okrężna 1 m. 3. 49759g

† Dnia 14 października 1980 roku zasnął w Bo-
gu, przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż,
ojciec teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ GRYSKA
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Skorzewie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Pałędzie, ul. Nowa 28. 49656g

† We wtorek 14 października 1980 roku za-
snął w Bogu, mój drogi towarzyszy życia,
dobry ojciec i teść, serdeczny i kochający
dziadek, śp.
FRANCISZEK BARTUSZ
kombatan II wojny światowej, uczestnik walk
w Normandii i w Anglii, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, liczy-
mi odznaczeniami bojowymi za odwagę i wa-
leczność oraz Odznaką Honorową m. Poznania
i Województwa Poznańskiego.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 paździer-
nika 1980 roku o godz. 13.10 na cmentarzu juni-
kowskim,
o czym w bólu zawiadamiają
krewnych i przyjaciół
niepocieszona żona, syn, synowie i wnuki
49792g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 paź-
dziernika 1980 roku zmarła po długich i cie-
żkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
pełna dobroci i poświęcenia, nasza kochana
ciocia i babcia, przeżywszy 82 lata, śp.
AGNIESZKA WOJTANOWSKA
z domu Walkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu sołackim ul. Lutycy
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Os. Przyjaźni 19E m. 44. 49787g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 października 1980 roku zasnęła w Bogu,
moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza
i pełna poświęcenia mamusia, teściowa i bab-
cia, śp.
MARIANNA CECYLIA
JARMUSZKIEWICZ
z domu Paul
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie od ulicy
Warszawskiej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Malachowskiego 8 m. 23 49732g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarła opa-
trzona Sakramentami św., nasza jedyna, naj-
droższa babcia, siostra, ciocia i teściowa, śp.
MARIA SZCZEPANIAK
z domu Sliwińska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.
o godzinie 9.30 na cmentarzu juni-kowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Młyńska 7 m. 25. 49719g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu
14 października 1980 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy 91 lat, nasza ko-
chana mama, babcia, prababcia
LUDWIKA PACZKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.
RODZINA
49766g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarł po
długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, syn
i brat, lat 53
APOLINARZ ZWIERZYKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina
Poznań, Trzemeszno, Puszczykowo. 49731g

† Dnia 13 października 1980 roku zmarła na-
sza droga mama, teściowa i babunia, śp.
MARTA FRANKOWSKA
z domu Zielińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu juni-kowskim.
W smutku pogrążeni
córki z mężami, syn z żoną i wnukowie
Ul. Dzierżyńskiego 129 m. 3. 49843g

† Dnia 16 października 1980 roku zmarła nagle
nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, śp.
PELAGIA NOWAK
z domu Szymkiewska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 15 w Krzyżownikach.
W smutku pogrążeni
synowie, synowie, wnuki i prawnuki
Smochowice, ul. Sianowska 30. 49910g

† Dnia 15 października 1980 r zasnęła w Bo-
gu, po długiej chorobie, moja ukochana
żona, mama, teściowa, babcia, przeżywszy
lat 60, śp.
ROMANA SZCZEPAŃSKA
z domu Skołuda
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm o go-
dzinie 14 w Mosinie, poprzedzony mszą św
w kościele parafialnym w Mosinie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Mosina, ul. Kopernika 6. 49785g

† Dnia 15 października 1980 r zmarła w ufnos-
ci w Bogu, przeżywszy 96 pracowitych lat,
nasza ciocia
MARIA CHELMIŃSKA
wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej
w Otorowie, wychowawczyni trzech pokoleń,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.
Msza św i pogrzeb w sobotę, 18 bm o go-
dzinie 14 w kościele parafialnym w Otorowie.
Z żalem zawiadamia
RODZINA
49910g

PAŹDZIERNIK
17
Piątek

Małgorzata
Wiktor
Słońce: 6.19—16.55

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Gianni Schicchi” (przedst. zamkn.).
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre'u”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY — g. 11 „Klonowi bracia”; **SCENA NOWA** — g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.
LALKI i **AKTORA** — g. 17 „Dziwczynka z ryżowych pól”.

KABARET ROZRYWKI „BROWAR” — g. 20—24 Koncert Wolnej Grupy Bukowina, Koncert Night Jazz Orchestra.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Po drodze” (pol.), „Piękna i potwór” (czes.).
CZEMPIN: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
GOSTYN: „Idealna para” (USA).
GNIEZNO Lech: „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jug.).
GRODZISK: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
JAROCIN: „Ucieczka na Atenę” (ang.).
LOT nad kukułczym gniazdem (USA), „Dwaj ludzie z miast” (fr.).

KALISZ Kosmos „Constans” (pol.), „Niewinni o brudnych rękach” (fr.-wł.); Stylowe: „Król Cyganów” (USA), „Pies, który śpiewał” (rum.); Syrena: „Gorączka sobotniej nocy” (USA), „Niech żyją duchy” (czes.).
KEPNO: „Ucieczka na Atenę” (ang.).

KŁODAWA: „Corleone” (wł.).
KONIN Centrum: „Potop” cz. I i II (pol.); Górnik: „Rycerze” (pol.), „Błękitna pletwa” (austral.).
KROTOSZYN: „Nosferatu — wampir” (RFN), „Bliście spotkała trzeciego stopnia” (USA).
LESZNO: „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD), „Cudze pieniądze” (fr.), „Każdy ma swoje piekło” (fr.).

NOWY TOMYŚL: „Przytłum ucieczki” (fr.).
OBORNIKI: „Korek” (wł.), „Chłopiec z burzy” (austral.).
OBREZYCKO: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.).

PILA Iskra: „Powrót do domu” (USA); Sokół: „Idealna para” (USA).

PLESZEW: „Pierwsza miłość” (wł.), „12 prac Asterixa” (fr.).
PNIEWY: „Zwolnienie warunkowe” (USA).

RAWICZ: „Drogi papa” (wł.), „Mój brat ma fajnego brata” (czes.).

SEUPCA: „Hair” (USA), „Przygoda arabska” (ang.).
SYCOW: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
SZAMOTULY: „ABBA” (szwedzki), „Manhattan” (USA).

SREM Klubowe: „Dziwczynka z reklamy” (wł.); Słonko: „Przybywa jeździec” (USA), „Przygoda arabska” (ang.).

SRODA: „Dyrygent” (pol.), „King Kong” (USA).

TRZCIANKA: „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz.), „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
TUREK: „Gorączka sobotniej nocy” (USA).

WAŁCZ WOK: „Noc amerykańska” (fr.).
WRONKI: „Nie wychylać się” (jug.).

WSCHOWA: „Przygody Calineczki” (jap.), „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).
ZŁOTÓW: „Tajemnica stalowego miasta” (czes.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 „Król obójka Sycylii” — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 10.55 Cztery pory roku; 11 Rep. z X Konkursu im. F. Chopina; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Komunikat energetyczny; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Infor. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Infor. dla kierowców); 16 Muzyka i Aktualności; 17 „Polemiki” — program publicystyczny; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. publicystyczna; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Koncert żywych; 19.25 Warszawska Orkiestra PR i TV; 19.40 Rytm ludowy Belgii; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Kronika sportowa; 20.30 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.35 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Rep. z X Konkursu im. F. Chopina; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 J. Haydn: Cassa-lon — C-dur na gitarę skrzypce i wiolonczelę; 2. Divertimento F-dur na gitarę i wiolonczelę; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Aud. Studio Młodych; 9.40 Dla przedszkoli — „Uroczysty dzień”; 10 Poeta czyje się serio — aud. o F. Arnsztajnowie; 10.30 Z nagrań Joe Pasa; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Utwory fortepianowe W. A. Mozarta; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 A. Tansman:

Kaliskie

Pralnia w masarni i dom kultury w... aptece

W niespełna ośmiomiesięcznym Sycowie (Kaliskie) każda nowo otwierana placówka wita się z zadowoleniem, bo potrzeby ciągle są duże. Ostatnio przybyły albo wkrótce przybędą następne. Losy wszelkie niektórych jest niebywały.

Ze składek społecznych — szczególnie rzemieślników, którzy też pomagali bezinteresownie w budowie — wzniesiono dom ziemiosła o powierzchni 650 metrów kwadratowych. Znalazły się w nim sklepy i punkty usługowe oraz świetlica. Do niedawna Syców nie miał pralni chemicznej. Użytkownicy dzięki adaptacji... starej masarni. Rozwój usług krajeckich i fryzjerskich nastąpił po zakończeniu budowy obiektu przy ul. Mickiewicza; znajduje się tam również duży sklep ogólnospożywczy, osiedlowy klub i apteka. Wszystko gotowe ma być pod koniec grudnia.

W centrum miasta Przedsię

biorstwo Budownictwa Rolniczego z Sycowa wykonuje drugą budowę, która ma być zrealizowana do końca roku. To pawilon „Wszystko dla domu”, gdzie skupiona zostanie sprzedaż podstawowych artykułów z gospodarstwa domowego.

Na początku roku 1981 rozpocznie się natomiast modernizacja sycowskiego Domu Kultury. Przez wiele lat czekano na ten remont, bowiem dotychczasowe warunki utrzymywały działalność kulturalno-oświatową. Przebudowa potrwa rok. W tym czasie personel placówki ma „urzędować” w lokalu nowym... apteki, co — rzecz jasna — opóźni jej otwarcie. Wybór pomieszczeń zastępczych nie jest więc zapewne trafny. Przebudowa jednego obiektu nie powinna przecież unieruchamiać drugiego — tym bardziej, o tak dużym znaczeniu dla miasta. (ewi)

Poczęstunek



Przed dalszą „podróżą” należy się wam kieszka cukru... Taki oto obrazek dostrzegł nasz fotoreporter na jednej z ulic Kalisza.

odpowiadamy

Teresa M. z Ob. — W sprawie poszukiwania osoby na terenie NRD należy zwrócić się pisemnie do Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. W liście trzeba podać jak najwięcej szczegółów. (2305)

Jadwiga G., Ostroróg. — Niestety, w Poznaniu nie ma takiej instytucji, która by dokonywała nagrań życzeń na zdjęciach czy kartkach okolicznościowych. (2310)

Agnieszka L. z Cz. — Przy Akademii Medycznej w Poznaniu (Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 ul. Przybyszewskiego 49) istnieje Klinika Chirurgii Szczękowej. Może tam będą mogli coś pomóc. (2396)

Janina P. z O. — Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” ma swoją siedzibę w Poznaniu przy ul. Chlebowej 4/8. (2298)

II Koncert fortepianowy; 12.55 „Czekam na Ciebie jesienią” — „Tender”; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 F. Poulenc: Sonata na flet i fortepian; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. Dancowska: Majka Nosowska grają utwory K. Szymanowskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 16 Klasyka muzyki rozrywkowej — G. Gershwin; 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki; 16.40 „Pajęczyzna” — opow. E. Lazara; 17 Spotkanie z piosenką radziecką; 17.20 „Szkoła na państwa”; — pow. L. Bakula; 17.40 Rep. pt. „Pika”; 18 Recital organowy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze J. Ha-rasymowicza; 19.30 XV Międzynarodowy Festiwal Oratoryjny — Kantaty; 20.10 Rozmowy o kinie — W. Cholewicki; 20.30 c.d. koncertu; 21.05 Claudio Arrau gra „Karnawał wiedeński” op. 26 R. Schumann; 21.40 J. Rappe śpiewa piosenki i arie Johana Dawlana; 22 Teatr PR: „Człowiek z budki suflera” — słuch. wg sztuki T. Rittnera; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc. Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „W

Pilskie

Wystawy i dyskusje o architekturze

Koło wojewódzkie Stowarzyszenia Architektów Polskich w Pile oraz Biuro Planowania Przestrzennego są organizatorami pierwszego przeglądu architektury Pilskiego. Trwa on do 28 bm. i ma za zadanie przedstawić koncepcje kształtowania przestrzeni. Jest to jednocześnie podsumowanie dorobku w tej dziedzinie oraz próba ukazania perspektyw rozwoju miast i wsi Ziemi Nadnoteckiej.

Przegląd zainaugurowała wystawa w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Obejmuje ona cztery działy: planowanie przestrzenne, konserwacja zabytków, architektura mieszkaniowa oraz obiektów użyteczności publicznej.

Wystawie towarzyszą także spotkania. Zaczęto od dyskusji mieszkańców Pili z architektem miejskim. Na 21 bm. zaplanowano (w „Empiku”) dyskusję środowiskową architektów i plastyków o współczesnej architekturze, a na 23 bm. — seminarium szkoleniowe dla terenowej służby budowlanej. (wis)

Czytelnia i sklep



Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Pile jest nie tylko miejscem wielu imprez oświatowych i czytelni, ale i sklepem. W części handlowej klubu sprzedawana jest prasa krajowa i zagraniczna, a także można nabyć płytę lub reprodukcję malarstwa. Fot. (2) — R. Królak

Poznańskie

Pletwonurkowie pomagają w remontach

Przed nadejściem mrozów konserwacji i ewentualnej na prawy wymagają różne urządzenia wodociągowe, by zimą ich awaria (i w następstwie stanięcie wody w kanałach) nie rozsądziła instalacji. Bywa tak czasami z powodu zapchania się ujęć wody, które nie mogą tym samym pracować normalnym rytmem i do starcza odbiorcom odpowiednią jej ilość.

By temu zaradzić prowadzi się w Poznaniu przeglądy stanu technicznego tych ujęć oraz przepompowni. Prace wykonują nie tylko ekipy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Do skomplikowanych robót włączają się także pletwonurkowie.

Leszczyńskie

Duży „magazyn” wody wreszcie prawie gotowy

Dobiegają końca prace przy budowie zbiornika retencyjnego „Wnieść” w województwie leszczyńskim. Zalicza się ono do najuboższych w kraju pod względem zaopatrzenia w wodę. Na sytuację ta składają się m. in. niekorzystny układ warunków hydrometeorologicznych (małe opady atmosferyczne, przy jednoczesnym dużym parowaniu) oraz niekorzystne warunki hydrogeologiczne (piaszczysta gleba).

Nowy zbiornik poprawi bilans wodny, pozwoli bowiem magazynować wodę w okresie jej nadmiaru, i dostarczać glebie w czasie suszy. Zbiornik przechwytywać będzie falę powodziową kociołkowskiego Kanału Obry. W planie budowy systemu ochrony przeciwpowodziowej doliny kanałów obrzeżnych znajdują się kolejne zbiorniki, m. in. w okolicach Przemyślu i Wielunia. (PAP)

wie. Wiele takich zadań realizują obecnie członkowie Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej, przywracając sprawność urządzeniom wodociagowym.

Na zlecenie na przykład Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych nurkowie remontują ujęcia wody dla obiektów PKP w Franowie, Jankowie Dolnym i Skokach. Podobne roboty powierzyła im Odlewnia Żeliwa HCP w Śremie. Czynności z tym związane wykonuje się przeważnie na głębokości około trzech metrów, stosując nowoczesne metody naprawy podwodnych. I co ważne — pletwonurkowie wyjątkowo szybko wykonują podobne zadania. (bop)

Dziennie 60 ton trzech gatunków kaszy z Międzychodu

Tuż za tabliczką Międzychód (Gorzowskie), wjeżdżając doń od strony Sierakowa (Poznańskie) stoi potężny budynek — stary, z ciemnej cegły. Kiedyś znajdował się w nim spichlerz zbożowy. Pod koniec 1978 roku zainstalowano tam maszyny i urządzenia; z ich pomocą obecnie produkuje się około 60 ton kaszy jęczmiennej dziennie. Do takiej zdolności wytwórczej „Kaszarnia” doszła — co jest rzadkością — już po dwóch miesiącach pracy.

Kasza z Międzychodu trafia na obszar oddziaływania przedsiębiorstwa — do województw: gorzowskiego, konińskiego, poznańskiego i wrocławskiego. Jest to kasza w trzech gatunkach i rozpradowana jest luzem, jak i paczkowana w półkilogramowych torbkach. (jz)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Kółko gra naste”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.20 — „Rodzina Połanieckich” (4) — „Narzeczeni”;
18.40 — Radzimy rolnikom;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — konkurs chopinowski;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Ładnych parę lat życia” — program rozrywkowy z udziałem popularnych artystów scen warszawskich;
21.05 — Rozmowa z kpt. Stefanem Wesolowskim;
21.20 — I liga hokeja na lodzie;
21.50 — „Czy więcej wiemy...” — program popularnonaukowy;
22.15 — Dziennik;
22.30 — Kronika konkursu chopinowskiego.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany —
Premiery dnia:
10.00 — „Rodzina Połanieckich” (4) — „Narzeczeni”;
11.20 — „Uśmiech spod parasola” — piosenki, fragmenty kabaretów, piosenki cyrkowe, gagi filmowe;
11.40 — Kronika konkursu chopinowskiego;
16.10 — Język francuski. I. 2;
16.35 — Język rosyjski. I. 2;
17.05 — Dla młodych widzów — „Kino obywatelskie”;
17.35 — „Małe kino”; „Vendetta” — polski film animowany;
17.45 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Castelbury Lion Band” na festiwalu Jazz Jantar 80;
18.25 — Kino miniatur — miniatury fabularne;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Telekon;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
SPOTKANIA W DWÓJCE
20.15 — „Gdzieś w małym miasteczku” (2) — serial obyczajowy;
21.25 — 24 godziny;
21.40 — „W pewien sposób” — społeczno-obyczajowy dokument fabularny.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawicieli w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rulecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.